

Niedziela 18. stycznia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dziennikóv, trafikach oraz u kolporterów we Lwowie i kraju

60 hal.

Pr numerata miesięczna wraz z przesyłką

Kor. 12.—

Adres: „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 1. 4. (daw. wiasny). — Konto Pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyi, Administracyi i Drukarni N. 16.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodził we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Ogłoszenia oblicza się po 1 kor. za wiersz nonpar. Jednotamowy. Natematy i nekrologia 3 kor. Po kronice i komunikaty 5 kor. Drobne ogłoszenia 40 hal. za słowo dla poszukujących pracy 20 hal. prywatne i małżeńskie 60 hal. — W sobotę i dni świąteczne o 50 procent drożej.

Równi z równymi, wolni z wolnymi. --- Akcja polsko-rumuńska przeciw bolszewikom.

Dzieci wymierają.

Powiedział ktoś, że historia jest martyrologią narodów. A nigdy, być może, odkąd świat jest światem, a człowiek — wilkiem dla człowieka, potrójne przekleństwo cierpienia, głodu i śmierci nie zaciężyło w tej mierze nad ludźmi i narodami, jak od chwili wybuchu wojny i zawarcia pokoju.

Narody zwycięskie, jak Francya, Anglia, Ameryka, w upojeniu sukcesem, czy wiedzą o niedzi innych państw, czy rozumieją z jakich niesprawiedliwości składa się „pokój sprawiedliwy”, będący przyczyną tylu krzywd i łez innych narodów?

Dziennik socjalistyczny francuski „L'Humanité” przytacza wezwanie p. Edith-M. Pye w imieniu dzieci, które w całej Europie, szczególnie zaś w Austrii (zdaje się, że najbardziej w Polsce. (Przyp. Redakcyi) umierają powoli z głodu. Odczyta ta brzmi następująco:

— Teraz, gdy ustały krzyki bólu i nienawiści ludzi, słychać zewsząd, pochodzące z całej Europy, krzyk jeszcze straszliwszy może, krzyk rozdzierający dzieci i niemowląt, chorujących wskutek wojny. Na te istotki drobne, niewinne niczemu, spada obecnie cały płaszcz bólu i niedoli, który przez lat pięć nosili ich ojcowie i bracia.

Posłuchajmy tych, którzy je widzieli i którzy rozumieją ich krzyki.

WE FRANCYI.

Doktor Colmette daje statystykę dzieci w prowincjach odzyskanych. W wioskach dawnego frontu niema jeszcze ani krów, ani karmy dla nich, tak że dzieci zupełnie nie mają mleka, bez którego łącznik, wiążący je z życiem, stałe się bardzo krucho. Matki ich, pozabawione wszystkiego, mieszkające w tymczasowych schronieniach, zmuszone rozpoczynać życie od początku, z godną podziwu odwagą wzięły się do dzieła, ale te z ich dzieci, które przeżyły straszną wojnę i tulaczkę, pozabawione najkonieczniejszych potrzeb życiowych, pozostaną na zawsze słabe i delikatne, jeżeli nie przyjdzie się im z pomocą.

W CZECHOSŁOWACYI.

Komunikat lady Muriel-Paget.

Dzieci nie chodzą do szkoły, gdyż nie mają ubrania i są zbyt głodne, by mogły zrozumieć to, co się im wyklada.

Straszna katastrofa w pociągu na linii Lwów-Sambor.



Onegdaj podaliśmy opis strasznej katastrofy, jaka wydarzyła się na linii Lwów-Sambor w nocy z 13-go na 14-go b. m., a której ofiarą padło życie pięciu osób, których tożsamości dotychczas jeszcze stwierdzić nie zdołano, zaś 28 osób zostało ciężko rannych, względnie poparzonych. — Prócz powyższych ofiar, wiele osób odniosło lżejsze kontuzje lub poparzenia.

Z ofiar, przewiezionych bezpośrednio po katastrofie do szpitala lwowskiego, zmarły wczoraj rano Kucila Schneck, licząca lat 16, oraz siostra jej Estera Schneck, która liczyła lat 17. Odniosły one bardzo ciężkie poparzenia, wiele zaś osób wależy w dalszym ciągu ze śmiercią.

Jak śledztwo wykazało, Eisig Laufer, droguerzysta z Sambora, wziął z sobą kilkanaście litrów benzyny i eter i nie zważając na niebezpieczeństwo, sam zapalił papierosa, który wzniecił ogień i stał się przyczyną nieszczęścia. W pierwszej chwili zdawało się i my również zamieściliśmy tę wiadomość, że właściciel benzyny padł sam ofiarą katastrofy, ta jednak nie było, bowiem Eisig Laufer zdołał się wyratować i odniósł tylko ciężkie poparzenia.

Rycina nasza przedstawia chwilę katastrofy, gdy nieszczęśliwi pasażerowie usiłują wydostać się z objęć niechybnej śmierci.

W ROSYI.

List pani Mielnikowej:

Położenie dzieci w Rosyi jest okrutne. Brak pożywienia, ubrania i bielizny, jakoteż lekarstw, wpływa na powiększenie śmiertelności, która w niektórych miejscowościach dochodzi do 95 proc. Noworodki zawiązane są w stare galgany, które nawet nie mogą być wyprane, gdyż w kraju niema mydła.

W AUSTRYI.

Raport z Wiednia dra med. pani Hludy Clark, członkini angielskiego Stowarzyszenia

Przyjaciół, które w czasie wojny pracowało dla dzieci Francyi. — Gruźlica i choroby, wywołane brakiem pożywienia tak osłabiły matki, że statystyka wykazuje znaczną podwyżkę liczby noworodków nieżywych, zaś te, które żyją, są za słabe. Wynika z tego, że po roku, wszystkie prawie dzieci są rachityczne, a 60 proc. do 70 proc. padają ofiarą ciężkich chorób o ciężkim przebiegu. Wiele z nich nabawia się gruźlicy. Te które przeżyją będą prawdopodobnie zdeformowane i kaleki. Niewiele dzieci przeżyje zimę, jeżeli się im nie da pomocy.

NA WĘGRZECH.

Raport międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

W wielkim zakładzie dla niemowląt koldry i koce nie mogą być dezynfekowane, a to wskutek braku materiału, potrzebnego do prania i odkażania. Materace są powalane. Noworodka zawiąza się w stare szmaty, a po upływie dni 10, oddaje się matce zupełnie nagiego. Matka i dziecko przeznaczone są zwykle na śmierć z głodu i zimna.

W NIEMCZECH.

List miss Fox, z Angielskiego Stowarzyszenia Przyjaciół.

Stan niektórych tych dzieci budzi litość. Leżą w kołyskach, a od skargi ich i jęków pęka serce. Biedne maleństwa są całe poranione z powodu braku pieluch i bielizny, gdyż papierowe trwają zaledwie kilka godzin.

W EUROPIE ŚRODKOWEJ.

Doktor Hansen Quest, sekretarz „Save the Children fund” w referacie swoim tak przedstawia sytuację Europy Środkowej.

Rozwój gruźlicy przybiera wciąż większe rozmiary i przyjmuje charakter epidemii w Wiedniu i Budapeszcie. Liczba zejść z tej choroby zwiększa się wciąż niepomernie, śmiertelność podniosła się od czasu przedwojennego.

W porodzie dla niemowląt w Wiedniu stwierdzono, że 80 proc. dzieci dotkniętych jest rachityzmem ostrym, i że są one nieproporcjonalnie mało rozwinięte na swój wiek. Opóźnienie rozwoju i wzrostu przynajmniej na dwa lata może być stwierdzone w wielu wypadkach. W Budapeszcie, gdzie głód i nędza rozpoczęły się później, chorych dzieci jest 25 proc. Epidemie te, o przebiegu ostrym, są bardzo groźne dla wycieńczonej ludności. Takie same stosunki można stwierdzić w Czechosłowacji i w Polsce.

Epidemie te, o których mówi dr. Quest, nie będą mogły być zatrzymane granicami królów, skąd pochodzą. Jeżeli natychmiast nie przyjdzie się z pomocą, zaczyna one szerzyć swe spustoszenie w całej Europie. Nędza nie w pomożona w tych krajach nieszczęsnych, stanie się w ten sposób groźbą i klątwą całego świata.

Jak widzimy dzieci wszędzie cierpią; fala nędzy, wypływająca z wojny, pogrążyć może nowe pokolenia, jeżeli ludzkość cała nie stanie z nią do walki. Pozbawione wszystkiego, co im konieczne do życia, dzieci wymierają masowo. W imię uczuć macierzyńskich, jakimi ożywione są kobiety wszystkich krajów, w imię naszych wspólnych cierpień, spieszymy z pomocą!

Jeżeli chcemy je ocalić, trzeba by stały się one naszą myślą przewodnią!

Są przecie zabiegi praktyczne i łatwe do zrealizowania, a przytem absolutnie konieczne.

We wszystkich krajach Europy kwestya transportu produktów niezbędnych dla życia jest kwestyą życia. Domagamy się usilnie od rządów naszych, by powzięły uchwały i poczyniły wspólne kroki, celem zapewnienia transportu produktom dla dzieci. Zorganizowanie międzynarodowego ruchu w interesie dzieci mogłoby ze stron oddalonych przynieść pomoc ciężko dotkniętym krajom.

Jednocześnie domagamy się od każdej gminy zapewnienia lokalnych transportów mleka dla dzieci, by mogły one otrzymywać produkt ten, który istnieje, ale traci swą wartość wskutek braku środków przewozowych.

Matki obecne i matki w przyszłości, kobiety wszystkich krajów, ożywione poczuciem macierzyństwa, niech łączą swe wysiłki i starania, by ustrzedz od śmierci i wspomóc nowe pokolenie.

Dzieci Europy trzymają w swych drobnych rączkach przyszłość wszystkich ras Zachodu. Starajmy zmyć ślady krwi i niemiłości, zanim je zobaczą, aby urzeczywistnić się mogło braterstwo ludów, oparte na braterstwie matek.

Edith M. Pye, kawaler Legii honorowej, była dyrektorka „Macierzyństwa Przyjaciół” w Chateaus sur Marne

Ou siebie dodajemy: W tym pomurym wykazie brak jest dat statystycznych z Polski, a daty te byłyby jeszcze straszniejsze, gdyż nigdzie wojna nie poczyniła takich spustoszeń, jak na obszarach polskich. Całe osady przestały istnieć, wymarły tysiące dzieci z głodu, na choroby zakaźne, z braku opieki. W obozach internowanych, które pozostają wieczną hańbą dla Austrii i Niemiec, codziennie grzebano masowo, prócz starszych, dzieci, na tuiacze zaś przymusowej biedactwa te ginęły z wycieńczenia i trudów. Jaka szkoda, że nie postarano się o umieszczenie tej strasznej naszej statystyki, która grozą swoją wtrząsnęłaby cały świat! Powinno się to było stać, powinien był ktoś dopilnować tej sprawy, postarać się o to. Wszakże mamy nasze reprezentacje zagraniczne, których obowiązkiem jest czuwać nad niepomniejszaniem naszych krzywd. Jak najrychlej więc trzeba uzupełnić podaną statystykę datami z naszej martyrologii i postarać się o to, by dostała się ona do wiadomości całego świata. Więc niech się ktoś zajmie tą sprawą!

J. W.



JAN MROCZEK.

91

ROZBITKI.

Powieść z początku XIX. wieku.

(Ciąg dalszy)

Przed łóżkiem tuż u wezłowania stały dwa foteliki. Wielka skóra niedźwiedzia od początku do końca łóżka pokrywała posadzkę. Rolety spuszczone i półciemność panowała w pokoju. Okna jednak były otwarte tak, że świeże powietrze krążyło swobodnie. Chory, przykryty kołdrą pod szyją, leżał z zamkniętymi oczyma. Twarz zielono-błada miała wyraz żmnej nieruchomości, tylko brwi ściągnięte w głębszą bruzdę nad osadą nosa, świadczyły, że w głowie chorego klebiły się niespokojne myśli.

Posłyszawszy szmer wchodzących, podniósł powieki i wzrokiem rzucił. Coś podobnego do uśmiechu prześlizgnęło się przez usta.

— Siadajcie... — rzekł słabym głosem.

Wojewoda znowu wzrok podniósł i na Jerzym zatrzymał.

— Czytałem twój list...

Głos ten brzmiał takiem dzwinnem wzruszeniem i współczuciem, że Jerzy nagle rzu-

cił się na kolana przed łóżkiem ojca i tuż przy jego piersi głowę pochylił.

— Ach, ojczel — zawołał — ja jestem bardzo nieszczęśliwy.

Nie mógł więcej nic powiedzieć. Ogarneło go tak wielkie wzruszenie, że ukrywszy głowę w okryciu Wojewody, płakał. Słychać było nerwowe wstrząśnienia.

Wojewoda leżał nieruchomy. Tylko mieniej zarysowana bruzda na czole świadczyła że w duszy jego odbywała się jakaś walka.

Ręce powoli wyciągnął i na głowie syna położył. Długa chwila tak trzymał, jakby tym znakiem chciał mu wyrazić głębokość swego współczucia i miłość. Wreszcie odzwał się znowu:

— Siadaj...

Znowu milczenie załęgło. Wzrok Wojewody błakał się po pokoju.

— Biedne dziecko... — wyszeptał.

I znowu chwila milczenia. Obaj byli w nastroju smutnego oczekiwania.

Nagle do Hulewicza wzrok obrócił.

— Co robicie?

— Idziemy naprzód powoli...

— Spieszcie się.

— A Kuźma gdzie?

— Pewnie teraz w Braclawiu albo Winnicy. —

Wojewoda oczy przymykał. Usta ledwie mu się poruszały.

— Ostrożnie — rzekł.

Po chwili dodał, zwrócony do Jerzego: — Zyczę sobie abys tę sprawę doprowadził do końca... wyjedziesz i staniesz na czele pułku... nazwiesz go naszym imieniem... trzeba błęd poprawić...

Do Hulewicza wzrok ogrócił.

— Pomagaj mi... Dużo było hańby i upokorzenia... niczego nie żałujcie... tylko krew może...

Nie dokonał i westchnął. Hulewicz i Jerzy domyślił się znaczenia, niedopowiedzianej myśli.

Wzruszenie widocznie osłabiło chorego, bo leżał nieruchomy, milczący ze wzrokiem utkwionym przed siebie nby w jeden punkt niewidzialny. Podnosił zmęczone powieki i spojrzenie dłużej zatrzymywał na twarzy Jerzego.

— Weź żonę nie z pańskiego ale z uczciwego szlacheckiego gniazda.

Hulewicz rozumiał znaczenie tych słów. Ojciec pragnął szczęścia dla syna, bo go sam nie znalazł ani z Mniszchówną, ani z Greczynką.

Wszedł Grykolewski, rzucił okiem na chorego, rękę jego ujął, puls zbadał. a potem nachyliwszy się do Hulewicza i Jerzego, rzekł przyciszonym głosem:

— Wydżcie trochę... może chory zasnie.

(C. d. n.)

Propaganda dla związku narodów.

(r) Idea związku narodów narodziła się wprawdzie w czasie obecnej wojny, ale godzi się wspomnieć o działalności apostoła tej idei, profesora Rudolfa Brody, który już na kilka lat przed wojną zajmował się propagandą na rzecz tej sprawy.

Prof. dr. Rudolf Broda jest prezesem „Związku dla praw człowieka”. Zanim rozpoczął swe dzieło nad pojednaniem narodów, objechał cały niemal świat, studiował społeczne i religijne urządzenia rozmaitych narodów i szczytów, a kiedy po podróży do Japonii, Abisynii, Korei Tybetu, Indyi, wrócił wreszcie do Europy, osiedlił się w Paryżu i tutaj rozpoczął swą działalność w interesie światowego pokoju.

Jako profesor w College des sciences sociales i redaktor trzech międzynarodowych czasopism wydawanych w kilku naraz językach, usiłował przygotować teren dla porozumienia międzynarodowego, aby nie dopuścić do wojny światowej, która, jak to wleamy, od 1912 r. wisiała nad Europą. Instytut dla wymiany postępowych doświadczeń i układów we wszystkich częściach Europy, po pierał jego gorące usiłowania, wysyłając do wszystkich stolic wyszkolonych prelegentów, którzy w szeregu odczytów i wykładów robili propagandę dla idei wiecznego pokoju.

Atoli siły tych apostołów idei wiecznego pokoju były jeszcze wówczas za słabe, myśl o wojnie okazała się potężniejszą i zdruzgotała na razie dzieło tych, którzy pragnęli doprowadzić do związku narodów.

W czasie wybuchu wojny, profesor dr. Broda był sekretarzem socjalistycznej organizacji partyjnej w paryskiej dzielnicy — zamieszkałej przez ludność ubogą, dzielnicy zwanej quartier latin. Na kilka dni przed ogłoszeniem mobilizacji wojsk, przewodniczył zebraniu, na którym późniejszy socjalistyczny minister Marcel Sembat przemawiał za zgodą i związkiem z Niemcami. Już w pierwszych dniach sierpnia rząd wojskowy francuski skonfiskował majątek prof. dr. Brody, stojąc na tem stanowisku, że tenże przez swą działalność polityczną popełnił przestępstwo wobec Francji. Prof. dr. Broda wyjechał zaraz potem do Szwajcaryi, przynosząc na grunt wolnej ziemi Helwetów działalność swą nad urzeczywistnieniem umiłowanej swej idei. W 1916 roku wypracował prof. Broda program pokoju i przedłożył go na kongresie w Bernie, gdzie obradowali delegaci związków pokojowych Francji i Niemiec. Program ten zyskał jednomyślną zgodę owych delegowanych, ale walczące mocarstwa nie chciały przyjąć tego projektu.

To niepowodzenie nie odstraszyło wsza kże gorliwego apostoła idei związku narodów. Zaczął wydawać dwa czasopisma: — „Die Menschheit” i „La voix de l'humanité”.

Prof. Broda, chwilowo bawiący teraz w Wiedniu, który jest rodzinnym jego miastem, wraca już tymi dniami do Genewy, gdzie podejmie znowu swe prace.

Jednemu z wiedeńskich dziennikarzy, — który poprosił go o interwiew, powiedział między innymi, co następuje: „Aczkolwiek mało teraz się słyszy o Lidze narodów, to jednakowoż pracuje się usilnie nad tem, aby Liga ta stała się potężnym faktorem w życiu

międzynarodowym. Projektuje się urządzenie czterech ministerstw, dla których uruchomienia czynią się już przygotowania od dłuższego czasu. W biurach Ligi narodów w Londynie i w Genewie zbiera się materiał informacyjny, aby skonstruować dokładny plan dla ministerstwa opieki pracy, dla kwestyi kolonialnej, dla spraw finansowych a wreszcie dla kwestyi militarnej.

Stają siedzibą Ligi narodów, jak przypuszcza prof. Broda, będzie Genewa. Zgodziły się już z tem Anglia i Ameryka, a ponieważ Szwajcaryja przystąpiła już do Związku narodów, przeszkoda prawna została usunięta i należy się spodziewać, że Francya, która pragnie, aby w Paryżu była siedziba Ligi, — zgodzi się wreszcie na Genewę.

Prof. dr. Broda jest optymistą, jak każdy apostoł. Spodziewa się on, że Liga narodów urzeczywistni ideę wiecznego pokoju.

Proces prasowy redaktora Skwarczyńskiego.

(rs) W nr. 226 warszawskiej „Gazety Polskiej” zamieszczony został artykuł, podpisany znakiem „f. k.” pt. „Sprawa Głowali”. Omawiając w tym artykule rozpoznawaną przez sąd wojskowy okr. gen. warsz. sprawę popełnionego w obronie państwa polskiego przez żołnierza Franciszka Głowalę zabójstwa, autor pisał, że w żadnym kraju cywilizowanym nie skazano by żołnierza na 6 miesięcy więzienia za działanie w obronie honoru armii, że takie uwolnienie byłoby odbiciem opinii narodu, który ma dość żandarmów pruskich, austriackich i rosyjskich, odzianych w mundur polskiej armii, szpiegujących w kraju na korzyść wroga. Powyższa treść artykułu dała podstawę urzędowi prokuratorskiemu do pociągnięcia redaktora „Gazety Polskiej”, p. Adama Skwarczyńskiego do odpowiedzialności z art. 154 cz. 2. k. k. i onegdaj sprawa ta przyszła pod rozpoznanie sądu okręgowego pod przewodnictwem sędziego J. Gumńskiego.

Redaktor Skwarczyński, który bronił się sam, oświadczył, iż nie widział w artykule żadnej intencji nieposzanowania, ani obrazy władzy i sądu wojskowego, lecz tylko krytykę obywatelską wyroku. Podprokurator Jaszczolt domagał się natomiast kary zgodnie z kwalifikacją aktu oskarżenia.

Sąd uwzględniając okoliczności łagodzące zastosował minimum kary, skazując redaktora Skwarczyńskiego na 7 dni aresztu i karę tę zawiesił na okres dwuletni.

Ucieczka skazanych na śmierć lotników.

WARSZAWA. (Tel.) W połowie grudnia warszawski sąd okręgowy skazał na karę śmierci 4 lotników za kradzież opon samochodowych. Skazani zamknięci byli w 10 pawilonie cytadeli. Wczoraj wczesnym rankiem stwierdzono, że w futrynie okna wycieli otwór i uciekli, okno oddalone jest o 20 kroków od bramy, przy której stał wartownik. Zarządzono śledztwo, a wartownika aresztowano.

Komunikat wojenny

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat sztabu generalnego z 16 br.: Front litewsko-białoruski: Na północny wschód od Dynaburga akcja naszych i litewskich wojsk rozwija się planowo. Pod Lepiem po nieudanych wczorajszych atakach nieprzyjacieli zachowuje się biernie. Na odcinku południowym napadli bolszewicy na nasze placówki w Maszawicach i Kapalkowicach. Po dłuższej walce zostały ataki krwawo dla nieprzyjaciela odparte. Wcześniej kradzież jeliców i trzy karabiny maszynowe. — Front wołyński: Ustarczki patroli wywiadowczych. — Kulhiski.

Niemoralność w dorożce.

WARSZAWA. (Telefonem). Sąd okręgowy rozpatrywał onegdaj sprawę Jana Hamburgera, który na ulicy Mazowieckiej, będąc w towarzystwie dopuścił się obrazy moralności w dorożce. Hamburgera zarówno na ulicy, jak w sądzie było bezwstydnym i skazał go na dwa tygodnie ścisłego aresztu.

Uroczystość przyłączenia zaboru pruskiego do Polski.

WARSZAWA. (Tel.) W najbliższą niedzielę Warszawa będzie obchodzić uroczyste święto dla uczczenia przyłączenia prowincji b. zaboru pruskiego do Polski. O godz. 12 w południe nastąpi uwieńczenie pomnika Kopernika, tego uczzonego, którego Niemcy chcieli nam zaanektować wraz z ziemią.

Rabini żydowscy przeciw święceniu niedzieli.

WARSZAWA. (Tel.) Delegacja rabinów z posłem Perlmutterem na czele udała się wczoraj do Naczelnika państwa z prośbą o złagodzenie przepisów wykonawczych dotyczących obowiązkowego święcenia niedzieli. Naczelnik państwa skierował delegację do prezydenta ministrów. P. Skulski oświadczył, że ze swej strony nic nie może działać wobec uchwały sejmu.

Podziękowanie parlamentowi włoskiemu.

PARYŻ. (Tel.) Przedstawiciele Litwy, Ukrainy, Lotwy, Gruzji i Azerbejdżanu wyłali depesze dziękczynną do prezydenta parlamentu włoskiego Orlanda, w której wyrażała wdzięczność za to, że włoskie przedstawicielstwo narodowe było pierwszym parlamentem wielkomocarstwowym, który uznał samodzielną i wspólną Rosji.

Denikin obwinia Anglię.

WARSZAWA. (Tel.) Denikin po swej ucieczce na Krym rozesłał ze Sewastopola odezwę p. t. „Do wszystkich”, w której poddał prasowej krytyce politykę angielską w stosunku do Rosji. Dowodzi on że rokowania w Kopenhadze stwierdzają, że Anglia niema wyraźnej linii politycznej i idzie śladami Niemiec. Żąda, by Anglia oświadczyła wyraźnie, czy jest przyjaźnie usposobioną dla jednej, niepodzielnej i zjednoczonej Rosji.

Rjeka miasto przypadnie Włochom.

WIEDEN. (PAT) B. K. z Hagi za Daily Chronicle. Kwestya Adryatycka została definitywnie uregulowana: Rjeka przypadnie jako miasto Włochom, natomiast port będzie umiędzynarodowiony pod kontrolą Ligi Narodów. Okolice Rjeki ma przypaść Jugosławii, podczas gdy Włochy otrzymają gospodarcze przywileje. Całe wybrzeże dalmatyńskie przypadnie Jugosławii z wyjątkiem Zadaru i kilku wysp w pobliżu wybrzeża.

NADEŚLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. BERGER
ulica Sykulska 1. 15. — 2

Zakład dentystyczno-techniczny
Zygmunt PEKELMANA
Lwów, Kazimierzowska 17 (Fasaz). 27312

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że
w 1-rzęd. Szkole tańców H. Dr. Brysiowej
przy ul. Rutowskiego 23
rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW**
Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3. II piętra. 141

EUGENIUSZ 1634 ONEGIN

potężny dramat rosyjski w 5-ciu aktach
według słyn. poematu A. Puszkina.
Treść i inscenizacja wywołują kolosalne wrażenie. — Zdumiewająca ścisłość historyczna. Gra Biegańskiego genialna. — Rosya przed 100 laty odtworzona z przerażającym realizmem. — Wyświetla obecnie

Kino teatr „KOPERNIK”

Sprawa zaopatrzenia Lwowa w mięso.

Przemówienie dyrektora rzeźni miejskiej Krzyształowicza, wygłoszone na posiedzeniu Rady m. dnia 12 bm.).

(rs) W czasie wojny Biuro miejskiej sprzedaży mięsa ujęło cały handel w swe ręce, wyznaczało ceny i rozdzielało towar między rzeźników. Podobnie, jak biuro rodawnictwa kart chlebowych potrzebne jest dla ochrony konsumenta przy rozdziale chleba, tak również Biuro m. sprzedaży mięsa miało za zadanie wraz w opiekę ludność przez to, że dawano sprzedającym tylko tyle towaru, ile ich przedsiębiorstwa potrzebowały. Stąd też miasto nasze należało w początkach wojny światowej, jeszcze do najtańszych pod względem mięsa miast. Zapobiegano też Biuro wykupywaniu towarów przez poszczególne jednostki. Nabywanie towaru przez Biuro, sprzedaż i rozdział — z natury rzeczy budziły niezadowolenie tych z pośród rzeźników, którzy nie mogli przy zastosowaniu ograniczeń pomnożyć w nielegalny sposób swych majątków.

Zaczęła się więc szalona akcja kapitałistów przeciw naszym zarządzeniom i za wolnym handlem. Poruszono wszelkie możliwe czynniki, by uniezależnić się w stosunku do cen i ograniczeń.

Ponieważ kapitałistów tych krepowała także taryfa maksymalna, zatem i tę obalono. Następstwa dziś są widoczne. Od 20 grudnia do dziś ceny podskoczyły o 6 do 8 koron na kg. żywej wagi. Przyczyniły się do tego również nieszczęśliwe umowy dla dostaw, zawarte przez wojskowość, która oparła się o prywatne instytucje, jak Tow. kupańskie „Puzapp” etc.

Pocieszają się niektórzy, że przecież znajdzie się jakiś sposób i uda się zatrzymać przynajmniej tę szaloną zwyczaję. W tym kierunku idzie właśnie ostatnie zarządzenie ministerjalne, odnoszące się do ruchu kolejowego w kraju i jego znacznego ograniczenia, które będzie miało tę dobrą stronę, że uniemożliwi pontekad kupcom jeżdżenie na prowincję i nabywanie towarów za każdą cenę — w tej nadziei, że konsument zwróci im wydatki w dwójnasób.

To zarządzenie ministerjalne stworzyło i dla nas chwilę najstosowniejszą do działania, zmierzającego do ujęcia handlu w nasze ręce i zapewnienia transportów dla mięs. Po konferencji, odbytej przezemnie z prezydium, wydane zostało zarządzenie, na mocy którego tylko ci mogą używać wagonów kolejowych do przesyłek, którzy dostaną zlecenie przywozu z Urzędu żywnościowego, wydającego pozwolenia na całą Małopolskę. Te zlecenia wydawane być mogą tylko wtedy, gdy u-

biegający się o nie dostaną odpowiednio pozwolenie z zarządu miasta, te zaś wydawane są przez Dyrekcyę Biura miejskiej sprzedaży mięsa, która nikonu więcej towaru do Lwowa przywieźć nie pozwala, jak tyle, ile jego przedsiębiorstwo wy-maga.

Celem umożliwienia ujęcia dostawy z prowincyi w swe ręce — miasto nasze otrzymało w myśl umowy z komisarzem żywnościowym Pa-łackowskim oznaczoną ilość powiatów małopolskich, Kraków zaś nie powiaty, również ściśle oznaczone.

Zezwolenia na przywóz prywatnym odprze-dawcom wydaje Biuro m. sprzedaży mięsa tylko po cistem i odpowiednio niskim uprzednim oznaczeniu ceny przez sprowadzającego. Skutkiem tego wytwarza się wolna konkurencja i dziś bydła jest dosyć we Lwowie.

W pożytecznej tej akcji stałe będą przeszkadzał ci rzeźnicy, którzy chcą na handlu zrobić majątek. Zwrócić zatem należy uwagę na to, by zarządzenia wydane były odpowiednio respektowane i by ci, którym one nie są na rękę, nie spowodowali w Warszawie zmiany tych zarządzeń.

Wiadomości z prowincyi.

Bóbrka dnia 13 stycznia 1920.

W kronice szanownego pisma z dnia 14 stycznia 1920 r. Nr. 3392, umieszczono notatkę p. t. „Szykany gr. kat. parocha i niedbalstwo Starostwa”, której treść nie odpowiada faktycznemu stanowi sprawy. — Na podstawie aktów stwierdzam, że na skutek prośby tej pewnej młodej kobiety gr. kat. Urząd parafialny w Strzałkach, wysłał dnia 12 grudnia 1919 r. w liście rekomendowanym metrykę urodzin prosiącej według podanego adresu. — Gdy prosząca w dniu 17 grudnia 1919 r. wniosła do tutejszego Starostwa zażalenie, iż gr. kat. Urząd parafialny nie chciał jej wydać metryki, tutejsze Starostwo w dniu 20 grudnia wezwało ten Urząd do przedłożenia w ciągu trzech dni tego dokumentu i zagroziło wysłaniem urzędnika na koszt prowadzącego metryki.

W odpowiedzi na to przedłożył gr. kat. Urząd parafialny w Strzałkach metrykę urodzin orak kopertę, z której się okazuje, że metryka wysłana była dnia 12 grudnia 1919 r. pod adresem podanym przez proszącą, lecz organa pocztowe adresatki pod podanym adresem nie odnalazły, a w biurze meldunkowym Policji adresatka nie jest notowana.

Wobec więc braku adresu petentki i przymusu portowego, Starostwo żądanej metryki nie wysyłało i nie wysłać aż do ponownego zgłoszenia prosiącej i podania dokładnego adresu. — Kierownik Starostwa (podpis nieczytelny).

Buczacz w styczniu 1920

PROTEST BUCZACZ. Przewód uchwała Ententy oddającej nam wschodnią Małopolskę w przewidywany zarząd na lat 25 zaprotestował Bu-

Groźba rozłamu w P. S. L.

WARSZAWA. (Telefonem). W Polskim stronnictwie ludowem zanosi się znowu na rozłam a to z powodu sprawy konstytucyj. Lewica t. j. dawni Thugutowcy z posłem Ratajem na czele domagają się rewizji powziętej podczas tworzenia większości uchwały o rozszerzeniu kompetencji senatu. — Rataj oświadcza, że wówczas jego zwolennicy zgodzili się wprowadzić na tę uchwałę, ale tylko dlatego, aby nie uniemożliwić

stworzenia większości. Dzisiaj jednak nie mogą się zgodzić pod żadnym warunkiem na takie reakcyjne pomysły. Ta różnica zdań P. S. L. ma być powodem, dlaczego projekt konstytucyj dotychczas jeszcze nie wszedł pod obrady komisji konstytucyjnej. Podobno minister Wojciechowski jest także przeciwny rozszerzeniu kompetencji senatu i dlatego nie on, lecz prezydium ministrów ma bronić w Sejmie projektu konstytucyj.

Śląsk Cieszyński nie objęty ustawą walutową.

WARSZAWA. (Telefonem). Przedstawiciele Śląska Cieszyńskiego oraz komisarz plebiscytowy Zamorski odbyli z ministrem skarbu Grabskim konferencję w sprawie waluty. P. Grabski oświadczył, że uchwała sejmowa w sprawie relacji marek do koron nie odnosi się do Śląska Cieszyńskiego, — jako do terenu plebiscytowego, który jako taki uważany jest za kraj neutralny. — Na Śląsku pozostaną na razie stosunki niezmiennic. Po plebiscycie sprawa waluty będzie

zalatwiona w porozumieniu ze Ślązakami. Następstwa takiego nieopatrznego a nierównego traktowania dwóch dzielnic Polski łatwo się do przewidzenia. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że korony obecnie schronią się masowo na Śląsk Cieszyński, gdzie stanowisko ich będzie uprzywilejowane a wobec korzystnych widoków ich późniejszej relacji nie jest wykluczony także masowy napływ koron z zagranicy.

Z SEJMU.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu po przemówieniu ministra Grabskiego poseł ks. Lubelski zaznaczył, że

cała Małopolska odczuje boleśnie uchwalenie uchwały o uchwalenie projektu rządowego

i prosil o uchwalenie relacji małopolskiej.

Po zamknięciu dyskusji zabrał głos imieniem mniejszości p. Loewenstein. Spadek marki tłumaczy mowca tem, że ziemia leży odłogiem, a warstwy są nieczynne.

W ruchu były tylko drukarnie państwowa, która wypuszczała marki.

Mówca polemizuje z wywodami ministra skarbu, nazywając go ministrem dyalektykiem, którego argumenty trafiają tylko do psychiki słuchaczy. Przechodząc do sprawy relacji, zauważa, że relacja jestto stosunek istotej wartości jednej waluty do drugiej. Marka polska była polską edycya

marki niemieckiej. Stosunek korony do chwałi wypędzenia okupantów, był ten sam do marki polskiej. Rząd polski podtrzymywał dalszą emisję, a ciągłość emisji rodzi domniemanie ciągłości relacji. Marka polska w dzisiejszej swej osnowie jest tylko asygnata, uprawniająca do udziału w przyszłej regulacji waluty, a więc i przyszłej emisji złotych polskich. Zadaniem naszem jest ustalić klucz odpowiedniej reportycji. Nie żądamy od państwa ani feniga więcej aniżeli nam się należy.

ale chcemy bronić zasady równych ciężarów i równego podziału.

Bryan, jako kandydat na prezydenta amerykańskiego, zwalczając walutę złotą, powiedział, że złoże wprowadzając przyznus, jest ponownem ukrzyżowaniem ludzkości na złotym krzyżu. Ta ukrzyżowana ludzkość jęczy przez cały 6 lat i nie może się pozbyć skutków nianajających się w rosnaćel drożdżnie i głódzie.

Mowca wyraża przekonanie, że przyszła waluta świata będzie walutą złotą, lecz wal. kredytywa, oparta na bogactwie i produkcji narodów. Do-

ład tak nie jest. Zanim to nastąpi, potrzebne jest złoto. Gdy na zasadze kruszcowej wprowadzona będzie waluta polska będziemy się rozłączać z tem, co damy i z tem, co bierzemy. Mówca przy końcu swego przemówienia podnosi

zastugi Małopolski, która mimo olbrzymich strat wojennych i poniesionych ran zerwała się do obrony kresów z golemi rękami.

Małopolska lekcyi patriotyzmu od nikogo nie potrzebuje. Nie jest to skąpstwo, lecz poczucie sprawiedliwości kieruje jej czyniami.

Jako ostatni mówca sprawozdawca p. dr. Rząd odpiął zarzuty przeciwników projektu rządowego i sprzeciwił rezolucyom pp. Diamanda i Thoma, ponieważ ich uchwalenie byłoby przyznaniem się do tego, że Izba popełniła niesprawiedliwość.

P. Zagórski oświadczył, że otrzymał depeszę lwowską o narodowego Związku robotniczego, który oświadczył się za rezolucję rządową.

Przystąpiono do głosowania. Artykuł 1. przyjęto w zwykłym głosowaniu. Do art. 2. zgłoszone były cztery poprawki.

Poprawkę p. Federwicza ustanawiającą relację 85:100

odrzucono Izba w zwykłym głosowaniu.

Poprawkę p. Diamanda o ustanowienie relacji 80:100

odrzucono w imiennym głosowaniu

Zoo tylko głosom przeciw 200. Tak samo odrzucono poprawkę p. Osieckiego o ustanowienie relacji

75:100 — 188 głosami przeciw 88.

Następnie

przyjęto art. II. w brzmieniu proponowanem przez

Rząd znaczną większością głosów. Najbardziej rezolucye wniesione do tego artykułu przez pp. Diamanda i Zagórskiego o podwyżki dla robotników w wysokości 20 procent, względnie 30 procent odrzucono. Z tego powodu powstała wielka wrzawa na ławach posłów socjalistycznych i narodowego Związku robotniczego.

Następnie przyjęła Izba

resztę artykułów i całą ustawę w 2 i 3 czytaniu. Nadzieje rezolucye, proponowane przez komisję. W dalszym ciągu odesłano do komisji rezolucyę p. Okonia w sprawie ułatwienia hidności biednej wymaay gotówki wedle kursu przedwojennego, p. Wójcickiego o wyrównanie urzędnikom i robotnikom straty, które wynikną z wahań kursu aż do czasu ustalenia się relacji przy obrotaach towarowych, wreszcie rezolucyę p. Buzka, wzywającą ministra skarbu, ażeby w projekcie wykupna koron przez skarbu zastosował zasadę, że dla posadaczy

niejszej ilości koron aż do 20.000 koron stosowany ma być kurs wymiany wyższy od normalnego.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następne posiedzenie we wtorek, dnia 20 bm. o godzinie 4 popołudniu.

Ustąpienie p. Diamanda z Rady skarbowej.

WARSZAWA. (Telefonem). Posłowie socjalistyczni odbyli wczoraj naradę w sprawie znanego listu posła Dr. Diamanda co do jego udziału w Radzie skarbowej. Ostatecznie zapadła uchwała o wycofaniu się socjalistów z tej Rady. Poprzednio już wycofali się z Rady skarbowej posłowie Dr. Kollischer i Radziszewski.

Krzywda Małopolski przy pieczętowana.

WARSZAWA. (Telefonem). Obmyślana przez ministra skarbu Grabskiego krzywda Małopolski dzięki silnemu naporowi posłów z Kongresówki i z Poznańskiego, odnozących się stale z największą niechęcią do naszej dzielnicy, została na wczorajszym posiedzeniu Sejmu ostatecznie przypieczętowana. Wszystkie wnioski o wyższej relacji korony do marki ponad te, jaka proponował rząd, zostały po kolei odrzucone, natomiast znaczna większość przyjęto został wniosek rządowy, ustalający relację 70—100.

Ze wstydem trzeba zaznaczyć, że do krzywdzącego naszą dzielnicę wyniku głosowania przyczynili się w niemałej mierze także ci posłowie małopolscy, którzy nie głosowali za żadnym wnioskiem o wyższą relację.

Czarna lista.

Nazwiska tych posłów zasługują na szczególne wymienienie ku wdzięcznej pamięci ich wyborców. Są to: Jarosław, Władysław Debski, Dr. Głabiński,

Wyjazd Paderewskiego.

WARSZAWA. (Telefonem). Państwo Paderewscy wyjeżdżają do swej posiadłości w Szwajcaryj dnia 17. bm. Pobyt ich tam obliczony jest na 6 tygodni.

Organizacja straży kolejowej jako policyjnej.

WARSZAWA. (Telefonem). Z dniem 1. lutego przystąpią władze do gruntownej reorganizacji straży kolejowej. Będzie ona zrównana ze strażą policyjną i wejdzie w jej skład. Straż kolejowa otrzyma mundury policyjne. Zmiany personalne nie są zamierzone.

Godzi, Dr. Stanisław Grabski, Kędzior, Lukas, Rayski, Skarbek, Stanisław Szymański, Tabaczynski i Tarnowski.

Poza tem brakowało jeszcze przy głosowaniu 10 posłów małopolskich.

P. Witos na dwóch stołkach.

Stanowisko rządu podczas głosowania było tem silniejsze, że p. Grabski już z góry był upewniony, iż za krzywde, wyrządzoną z jego woli w Małopolsce, nie spadnie mu ani włos z głowy. Wprawdzie kilka dni przedtem na komisji skarbowo-budżetowej wódz ludowców p. Witos wygrażał buńczucznie konsekwencyami politycznymi w razie uchwalenia krzywdzącej Małopolską relacji, ale — jak się obecnie pokazuje — pogroźki te były raczej demagogicznym frazesem dla zatarcia istotnych śladów, aniżeli objawem szczerzej woli. Jest to bowiem bądź co bądź uderzające, że prezes najsilniejszego w Sejmie klubu nie cofa się przed groźbami, aby potem w pełnej Izbie dać się najspokojniej przegłosować.

Niemcy podpaliłi Toruń?!

WARSZAWA. (Telefonem). Od wczoraj krążą tu nieświerdzone pogłoski, jakoby Niemcy podpaliłi miasto Toruń, z którego usunąć mają się polurze. To znowu deneroszo tylko o podpaleniu Moszar. Utrzymywały się na każdy wieści, że Toruń się pali.

Referat Bezpałki w klubie PPS.

KRAKÓW. (Telefonem). „Naprzód” donosi z Warszawy, że wczoraj w klubie PPS. referował o stosunkach na Ukrainie towarzysz pkr. Bezpałko. Oświadczył on, że Polska może mieć zboże z Ukrainy.

300.000 bezrobotnych.

WARSZAWA. (Telefonem). Jak ogłoszone w rzedownie, liczba bezrobotnych w Warszawie wynosi 300.000.

Zapowiedź nowych awantur we Wiedniu.

WIEDEŃ. (Telefonem). Na niedzielę obawiają się poważnych awantur i demonstracji, wywołanych z jednej strony przez komunistów a z drugiej przez monarchistów. Obecny rząd znajduje się w bardzo trudnej sytuacji z tego powodu, że chrześcijańsko-socjalni nie chcą objąć po nim spadku w razie gdyby zamierzał ustąpić. To też w sferach kierowniczych panuje chaos.

W związku z zamysłami rządu co do ustąpienia tegoż pozostaje ostrzeżenie w depeszy agencji Havasa, że rządy angielski i francuski uważały taką zmianę za niekorzystną.

Zamieszanie w Zagłębiu Karwińskim.

CIESZYN. (Telefonem). Z Zagłębia Karwińskiego nadchodzą coraz groźniejsze wieści o ogólnem bezrobociu. Przewodcy górników stracili wszelką władzę nad masami. Wczoraj odbyło się zgromadzenie, na którym jedni oświadczałi się za powrotem do pracy, podczas gdy inni za kontynuowaniem strajku.

Wskrośnie też wczoraj w kilku miastach

podjęło prace, lecz po kilku godzinach znowu je zawieszono. Zapowiedziany jest przyjazd czeskiego ministra handlu. Strejk kierowany jest przez czeskich bolszewików w Kładnie.

Zwycięstwa bolszewickie. — Zajęcie Winnicy.

WARSZAWA. (Telefonem). Komunikaty bolszewickie z ostatnich dni donoszą o zajęciu przez bolszewików Winnicy, do niedawna siedziby rządu ukraińskiego Mazepy i Makuchy, dalej o zajęciu Lityna i Lipowca w tymże rejonie. W rejonie kolei żel. Berdyczów-Szpetówka prowadzi się spieszną ofensywę na Szpetówkę i zajęto miasto Aleksandryę. (Komunikat z 7 bm.). O zajęciu Taganrogu nad morzem Azowskim i Zimerynki na Podolu już donoszono.

Ponadto konnica bolszewicka zajęła miasto Berdianisk, a 7 stycznia opanowały wojska czerwone Nowoczerkaski. Dnia 6 bm. znów mieli bolszewicy wejść do Kałnowk, a 7 bm. do Baru.

Ofiara nieszczęśliw. wypadku.

KRAKÓW. (Telefonem). Onegdaj odbył się pogrzeb por. W. P. Nartowskiego. Obecnie dzienniki donoszą, że Nartowski padł ofiarą nieszczęśliwego wypadku. Mianowicie jego kolega ppor. podczas zabawy tak nieszczęśliwie manipulował brauningiem iż w nim nagle wypalił i kula ugodziła Nartowskiego w krtani.

Nowy pasek.

WARSZAWA. (Telefonem). Ze sfer kulturalnych zwracają uwagę, że pewna kategoria paskarzy, którzy przedtem zajmowali się zakupywaniem futer i brylantów i wywozieniem ich za granicę, obecnie przerzuciła się do handlu morfiną i opium, przewożąc te artykuły do Paryża. Wskutek tego morfiny, która do niedawna kosztowała 2.500 Mk., obecnie podskoczyła w cenie na 15.000 Mk.

Obrabowanie kasy.

KRAKÓW. (Telefonem). Do tutejszej Dyrekcji policji doniesiono, że w nocy z 13 na 14 bm. rabusie okradli w Nowym Sączu kasę Towarzystwa zaliczkowego i za-

brali z niej 100.000 K. O popełnienie tej kradzieży podejrzanych jest dwóch mężczyzn, których w krytycznym dniu widziano kreacących się koło budynku Towarzystwa zaliczkowego.

Wypadek kolejowy.

KRAKÓW. (Tel.). Wczoraj rano koło stacji Orzegórzki z pociągu towarowego, idącego ku Krakowowi, oderwały się 3 wagony i popędziły szybko po spadziście. Wagony te wpały na tor, na którym stał pociąg osobowy, przygotowany właśnie do odjazdu. Nastąpiło zderzenie, skutkiem czego 2 wozy towarowe i węglarka uległy zupełnemu zderzeniu. Na szczęście ofiar w życiu ludzkim nie było.

Senzacja o koronie carskiej w Krakowie.

KRAKÓW. (Telefonem). We środę, wieczorem zaczęto w Krakowie opowiadać, jakoby znajdowała się tam gdzieś korona i berło carskie, które mieli przywieźć do Krakowa bolszewicy i ukryć tutaj u bandzary. Równocześnie rozeszły się pogłoski, że po koronę tę mieli przybyć do Krakowa milionerzy amerykańscy. Istotnie doszło do władzy doniesienie, że na Kaźmierzu znajduje się korona carska, jakieś berło i para pantofelek.

Poszukiwania doprowadziły do mieszkania pewnego doktora filozofii, mieszkającego przy ul. Wojskiej. Wczoraj przeprowadzono u niego rewizję i rzeczywiście znaleziono złotą koronę, coraz jure kosztowność, nie mające jednak nic wspólnego z carem lub jego rodziną. Okazało się, że właściciel tych przedmiotów jako zamiłowany antykwaryusz bierał rozmaite przedmioty i w ten sposób doszedł do posiadania dyademna, pary pantofelek i innych przedmiotów, pochodzących zapewne od jakiegoś rosyjskiego archimandryty. Legenda o carskiej koronie rozwinęła się.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

MNIANOWANIA. Naczelnik Państwa zamianował p. Erazma Majewskiego, profesorem zwyczajnym archeologii przedhistorycznej w Uniwersytecie Warszawskim.

PRZY WOJEWÓDZTWACH I STAROSTWACH na terytorium b. Królestwa Kongresowego wakują posady urzędników administracyjnych od 9 do 7 kl. plac włącznie. Podana o nadaniu tych posad należy wnosić ubiegania do wydziału personalnego

Ministerstwa spraw wewnętrznych, Warszawa, Nowy Świat 69.

(st) CIĄGLE KRZYWDZI SIĘ URZĘDNIKÓW MAŁOPOLSKICH. Urzędnicy państwowi w Kongresówce już dawno otrzymali t. zw. czternastą pensję, gdy tymczasem urzędnicy galicyjscy nawet obietnicy w tym kierunku nie widać. Jedynie nauczyciele ludowi pensję tę już dostali. Charakterystyczne jest również, że kiedy obecni nauczyciele szkół średnich mają wreszcie otrzymać zaległe kilka miesięcy należności za wychowanie t. gospodarstwo klas, rząd wypłaca te pobory markach, kładąc 1 markę 1.43. Tymczasem banki płacą przy wymianie za 1 markę 1 kor. 8 hal., a żydowscy wekslarze 1 marka 1 kor. 16 hal. Ostatek więc sprawiedliwość? Dlaczego „paryas” — urzędnik, klepiący będe, ma na 600 kor. stracić aż 150 k.?

POD ADRESEM OSÓB DOBROCYNNYCH Już po raz wtóry zwracają nam liściowi ludzie uwagę na tragiczne położenie, w jakim znajduje się niejaką Stanisława Oplustil, sierota po brzedniku państwowym, zamieszkała przy ul. Piekarskiej 1. 15, II. p. Nie ma ona wprost najmniejszych środków do życia. Może jakaś instytucja dobroczynna, których tyle we Lwowie, lub zamożniejsze osoby zechcą dopomóc jak najrychlej tej nieszczęśliwej?

(?) W SPRAWIE ODCZYSZCZENIA MIASTA I PODWÓRZY DOMÓW. Nema dnia, aby nie dochodziły nas z miasta żale i skargi z powodu górnienia, jakie pętrzą się na placach i ulicach, oraz w podwórcach wielu domów. I tak znowu donoszą nam dzisiaj, że w kamienicy przy ul. Janowskiej 1. 88 od kilku już miesięcy zalegała podwórza wysokie sterty śmiecia. W domu tym dozorca jest niewdzięczny, brud panuje na schodach i w sieni i doprawdy, że bolesna to jest ironia, jeśli w obec tego niechlujstwa wywieżą się w sieni domu ulicę magistracką o usuwaniu brudów i przestrzeganiu czystości. Mieszkańcy wspomnianej kamienicy proszą o kontrolę czystości.

(rs) ARESZTOWANIE UCZESTNIKÓW WIECZORU TANECZNEGO. W sobotę w kasynie urzędników państwowych w Warszawie odbywał się wieczór taneczny, który wedle obowiązujących obecnie przepisów, powinien był zakończyć się nie później, niż o 12 w nocy. Gospodynie wieczorku rozporządzenie to zlekceważyły i tańce zaczęły się przeciągać po za godz. 12 w nocy.

To nieposzanowanie przepisów sprawiło, że o godz. 1 w nocy na salę wkroczył oddział żandarmerji, który wieczorek rozwiązał i większość uczestników przeprowadził do komendy miasta, skąd dopiero po wylegitymowaniu się, zwolniono ich do domów.

Dalsza rozbiórka dzwonnicy prawosławnej na pl. Saskim w Warszawie.

(rs) Pisma warszawskie donoszą, że o-
negdaj usunięto ostatnie szczytki kopuły na
dzwonnicy prawosławnej z placu Saskiego.
Przez szereg dni jeden człowiek dokonywał
rozbiórki prętów, stanowiących szkielet owej
kopuły. Obecnie szczyt dzwonnicy jest zupeł-
nie płaski i rozpoczyna się przy murach okra-
głych. Kopuła ta stanowiła najwyższy szczyt,
wyniesiony ponad Warszawę. Dalszych robót
przy rozbiórce murów dzwonnicy nie widać.

ROZMAITOSCI.

(P) WYBRYKI MODY. Paryżanki, które chcą
być wystrofone według obowiązujących teraz prze-
pisów mody, muszą także pamiętać o tem, że
do mocno wyciętej sukni należy mieć silne rumień-
ca, purpurowe wargi, błyszczące oczy i silnie zary-
sowany łuk brwi. Fryzura zaś winna wskazywać
nadzwyczajną obfitość włosów, opadających w pu-
kłach po obu stronach twarzy, aby zasłonić ewen-
tualne wgłębienia czy też chudość policzków. Za-
nina taka modalsza ucharakteryzuje się przy pomocy
pudru, różu, aprofiny, olówek do brwi i rzesz,
sztyfcika do warg i przyprawionych loków, trwa
to kilka godzin. Ręce powinny być pielęgnowane z
nadzwyczajną starannością. Paznokcie błyszczą,
jak lustro i namalowane są na czerwono. Na wszyst-
kich palcach błyszczą pierścienie. Zamast rękawów
związują z ramion wstążki lub „motyle” z góry spię-
te brelokami lub zakończone kutasem. Podwiązki
są to branzolety z brelokami. Noga obuta w szpa-
sty pantofelek, z pod którego wyziera cienka jak
pajęczyna pończoszka.

(?) KARIN MICHAELIS JAKO SPOŁECZNICA.
Lata wojenne przepędziła sławna autorka duńska
Karin Michaelis w Wiedniu razem ze swoją przy-
jaciółką dr. Luizą Szwarzwald, której zawdzięcza
teniat do „Różnej szkoły”. Obecnie obie te panie
zajęte są przy zakładaniu schronisk dla ludzi star-
szych, którzy pozbawieni są opieki rodzinnej i nie
mają na tyle dochodów, aby móc opędzić minimum
egzystencji. Zwróciły też głównie swą uwagę na
emerytów — emerytki i na ludzi wolnych zawodów,
którzy nie byli w stanie zabezpieczyć sobie bez-
względnej starości. Plany organizacyjne przeprowa-
dza i przeprowadza dr. Luiza Szwarzwald; finan-

sowa stronę akcji objęła Karin Michaelis. Rozesła-
ła odezwy do wszystkich gazet, poruszyła opinię
publiczną; zwróciła się też o pomoc do Ameryki,
gdzie ma pewne stosunki w sferach dyplomaty-
cznych i finansowych — słowem, krząta się energic-
znie około całej tej sprawy. Nie wątpli, że za
pierwszem schroniskiem, które już założone zosta-
ło, powstanie cały szereg następnych. Kiedyż u nas
znajdzie się wśród sławnych i uznanych literatów
pisarz lub pisarka taka, którzyby wszczęli taką ak-
cję społeczną?

(w) ZNIESIENIE PRZYMUSU SŁUŻBY WOJ-
SKOWEJ w ANGLII. Sekretarz wojenny, Winston
Churchill zawiadomił angielską Izbę gmin, że rząd
nie będzie żądał przedłużenia ustawy o służbie
wojskowej obywatelkowiej, która to ustawa kończy
się 30 kwietnia 1920. Minister dodał, że liczba wojsk
angielskich we Francji wynosi obecnie 53.000 lu-
dzi, w tem 3500 oficerów.

Z lwowskich teatrzyków

(Występy Romualda Gieraszyńskiego).

(n) Ostatnie programy „Czwórki” zyskały
bardzo wiele na wartość, dzięki występom dosko-
nałego humorysty Romualda Gieraszyńskiego. We
wszystkich swych komicznych kreacjach ma pe-
wien specjalny styl. Czy to będzie Tangower,
czy Globus Ganzwelt. Nektóre koncepty bardzo
śmiało, prawie, że zupełnie niedwuznaczne, ale
rozbrajające swym humorem.

Tego humoru zawiera też wiele rewjotka,
która w ostatnim poprawnem wydaniu wiele zys-
kała. Niezmordowaną w swym temperamentem
jest Anka Kutschman, szczególnie jako „miedzyna-
rodowa”, świętą maskę robi Halicz, jako błoto,
Windhelm doskonale ucharakteryzowany jako
Clemenceau, a także Orwicz i Tarlowski przyczy-
niają się do powodzenia bardzo dzielnego zespo-
łu. Węc choć na scenie ukazuje się tyfus, a na sa-
h woń karbolu przypomina epidemję, publiczność
bawi się tak dobrze, jak niegdyś owe damy Boc-
caccia.

Demonstracyjny wiec koncypientów adwokackich.

Lwów, 17 stycznia.

(rs) Onegdaj odbył się w sal Izby adwokatów
trzeci wiec kandydatów adwokatury w sprawie
polepszenia bytu materialnego i odpowiedniej do
obecných stosunków regulacji plac. Posiedzenie
otworzył przewodniczący dr. Grań i przedstawił

dotychczasowy przebieg akcji, zapierającej się
poprawienia bytu koncypientów. W dyskusji głos
zabierał m. i.: dr. Morecki, dr. Schaff, dr. Altor,
dr. Bardach, dr. Wachman, poczem uchwalono na-
stępujące rezolucje:

„Zebrany w dniu 15 stycznia 1920 r. wiec kan-
dydatów adwokatury we Lwowie:

1) Wita z żywą radością pomyslnie rezultaty
akcji lwowskich kolegów o podwyżkę placu,
wedle których przyznano początkującym koncyp-
jentom miesięczne wynagrodzenie w kwocie 1200
koron, koncypjentom ze substytucją 1500 kor., kon-
cypjentom z egzaminem adwokackim 2000 kor.

2) Stwierdza z przykrością, że wystosowane
do lwowskich adwokatów zawiadomienie o naj-
niższych normach placu dla koncypientów we
Lwowie, daleko niższych od plac kolegów kra-
kowskich nie dało dotąd z małymi wyjątkami po-
myslnych rezultatów i w dził przyczynę tego w nie-
dostatecznem poparciu postulatów koncypientów ze
strony Lwowskiej Izby adwokatów.

3) Uznaje, że po wyczerpaniu wszelkich do-
datnych środków jedynym sposobem osiągnięcia
dodatnich rezultatów akcji o poprawę bytu lwow-
skich koncypientów jest rozpoczęcie strajku.

4) Wiec uchwała dwudniowy ogólny strajk
demonstracyjny na dzień 20 i 21 bm.

5) Uzupelnia dotychczasowy komitet wyko-
nawczy o dalszych trzech kolegów z zadaniem
przeprowadzenia i przypilnowania ewentualnej
dalszej akcji strajkowej z tem, że ewent. strajk
ogólny najpóźniej ma się rozpocząć dnia 1 lutego
1920 r.

Kronika bieżąca.

Dziś Antoniego.

Jutro Pryski.

Pojutrze Kantego.

Wschód słońca 7:54. Zachód 4:25.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

W sobotę 17 stycznia o godzinie 3:30 popołu-
dniu „Damy i huzary” komedia w 3 aktach Aleks.
hr. Fredry.

W sobotę, 17 stycznia, o godz. 7 wiecz. i
„Księżniczka dolarów”, operetka w 3 aktach L.
Falla.

W niedzielę, 18 stycznia o godz. 3 popołu-
i „Rycerskość wieśniacza”, opera w 1 akcie Mi-
ścagniego i „Pajace” opera w 3 aktach Leonca-
valla.

W niedzielę, 18 stycznia, o godz. 7 wiecz. i
„Trzy źródła”, dramat w 3 aktach W. Rogowicza.

REPERTUAR TEATRU LITERACKO-ARTYST.
„ZWÓRKAR” w sali „Casino de Paris” ul. Rejtana.
PROGRAM XII-ty od 16-go stycznia codziennie o godzinie 8-mej wieczór w sali „Casino de Paris” (ul. Rejtana 1. 3).

Część I: Gościnny występ! Romuald GIERASIEŃSKI, w swej słynnej kreacji jako „Nuta Bemol, kapelmajster, dirizent i maestro”, Anda Kitchman i Marek Windheim, w nowych numerach solowych.

Część II: „Bigos noworoczny”, wielka aktualna rewia w dwóch częściach, pióra spółki autorskiej „Ki-Zbi-Or”. — Nowe postacie i wkładki: Nowy prolog, Clemenceau, Księżę Karnawał, „Globus Genzweilt zagraniczny podróznik” w wykonaniu R. Gierasieńskiego, Kol orter „Świszka Codziennego” i in.

Bilety od 9 do 1 i od 3 do 5 w składzie nut G. Seyfarta (ul. Akademicka 8), od 6 wieczorem przy kasie. 128

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO.
 Bilety wcześniej w perfumeryi p. Stońskiego, ulica Legionów 1. 1).

W sobotę 17 stycznia o godzinie 7:30 wieczór „Zwaryowane podwórko”, operetka: „Balet” w 1 akcie; „Protekcya”, farsa; „W kawiarni”, farsa. — O godzinie 10-tej wieczór przedstawienia kabaretu warszawskiego.

GENERALNY DELEGAT RZĄDU dr. Kazimierz Gałek wyjechał dziś w sprawach urzędowych do Stanisławowa.

(rs) **CHRONICZNY BRAK ZNACZKÓW PO-CZTOWYCH** coraz bardziej daje się we znaki ludności. Odnosi się to zwłaszcza do znaczków na 25, 15 i 5 halerzy, a także kartek korespondencyjnych, których nigdzie niemal i za żadną cenę nie można dostać. Urzędy pocztowe również marek nie posiadają, czy też nie chcą sprzedawać, — kto zatem potrzebuje znaczków pocztowych, musi wperw wprowadzić w dobry humor kupca zakupem innych towarów, a wówczas dopiero usłużny handlarz wyjmuje z ukrycia marki pocztowe — i to po największej części nie posiada znaczków 5-cio i 15-halerzowych, tak, że kupujący, chcąc nie chcąc musi na list nakleć znaczki ponad obowiązującą taryfę. Najwyższy zatem czas, by tym chronicznym niedomaganiom położyć kres, bo jak wynika ze stanu obecnego, władzom odnośnym w Warszawie bynajmniej nie zależy widocznie na przysporzeniu państwu polskemu dochodów przez wydanie znaczków i kartek w większej ilości, a także pojmowanie interesów nie tylko ludności, ale i skarbu państwowego, zasługując, o ile nie pocho- dzą jedynie z chwilowych niedomagań, na nazwę — co najmniej — karygodnej lekomyślności.

KONCERTY STEFANA ASKENASEGO. Jak to już donosiliśmy, występ niedawno we Wiedniu z własnym koncertem młody pianista lwowski, symonardgo w przeszłym tygodniu dr. Tobiasza Aske-

nasego. Koncert ten miał nadzwyczajne powodzenie, a jeden z najwybitniejszych krytyków wiedeńskich, Robert Specht, tak pisze o tym pierwszym publicznym występie polskiego artysty:

Stefan Askenase, młodziutki artysta, sympatyczna aparycja, w grze metypowa latorośl typowej szkoły Sauerowskiej. Sposób podnoszenia rąk, jak gdyby chciał błogosławić akord, w który ma właśnie uderzyć, pełne zachwytu potakwanie głową w słownych miejscach, jakby chciał powiedzieć: „Ach, jakież to piękne”, odrzucanie czupryny w tył, której zresztą młody artysta wcale nie posiada, jednym słowem, cały sposób wystąpienia ruchy i odruchy, szczęśliwie są przecięte ze wzoru mistrza. Ale nietylko ta zewnętrzna strona; bo choć gra Askenesego nie jest tak „mondaine” rycerska, jak gra jego mistrza i nie posiada ośmiewającej brawury Sauera, to celnie za to ujmującą prawdziwością uczucia. Jest to gra którą można nazwać „mendelsonowską”, pełna ognistej szlachetności, bez żywiołowej wprowadzie sily i bez ostatniego wysłker skrajnej namiętności, ale gra ta nie poddaje się żadnym porywom bez upamiętania, stoj zawsze pod silną kontrolą własną, panieła zawsze o wytwor- nem pięknie i harmonicznych proporcjach, jest raczej wstrzemięźliwą, niż jaskrawą, wcale nie wirtuo- zowską, bezwzględnie muzykalną i jasną, a wszyst- ko to trzymane jest w karbach za chłodnej tylko teraz wytworności, wobec której zyczyłbyśmy so- bie jednak czasem nieco więcej młodości i mocy. Tak czy owak: oboj Smeterlinga, Askenase jest najbardziej obcowującym zjawiskiem wśród młodych artystów doby ostatniej. Że w takich warunkach odegranie sonaty h-mol Chopina wypadło znakomicie i okazało najwytworniejszą woi tego dzieła, rozumie się prawie samo przez się, nietylko dla tego, że artysta jest uczniem Sauera, ale i dlatego, że jest Polakiem. Że grał większe dzieło mistrza swego Saueru, zamiast małego utworu koncertowego, jak to utartym zwyczajem zwykle teraz bywa, to jest pięknym dowodem wdzięczności, do której dz- szejsha młodź antystetyczna nie zawsze jest skora; że odegrał Fantazyę fortepianową genialnego Szyman- nowskiego, która dziwnie spletaną technką daje wyraz przepysznie jasnemu pomysłowi, poczytać mu należy za osobną zasługę. Już dlatego chociażby wyróżnił się korzystnie od zwyczajów naszych le- mowe wygodnych i na pewne sukcesy polegających pianistów, układających programy swoje z wzięt- tych samych utworów, bez końca na estradach przeżuwanych. Kto ryzykuje, ten traci — myślą. Stefan Askenase zaryzykował i zagrał coś nowego, doprowadził tamtych ad absurdum — i wygrał.

S. P. PPOR. JAN WOCH, 13 bm. o godz. 3 popoł. odbył się pogrzeb śp. ppor. Jana Wocha, który przy wykonywaniu swoich czynności, jako oficer Oddziału Informacyjnego, badając sprawę inter-

nowanych w barakach na Jałowcu i w Pkucach nabawił się ciężkiej choroby, grypy, która przeszła w zapalenie płuc i skończyła się śmiertelnie. Zmar- ły liczył zaledwie 30 lat i pozostawił żonę i dzie- cko. S. p. ppor. Jan Woch ur. 2 sierpnia w Uhercach Zapłazyskich pow. Sambor, z chwilą wybuchu wojny został powołany, jako jedn. ochotnik do bez- spójnego ruszenia austr. 77 pp., gdzie służył bez- przerwy od 25 czerwca 1915 do 13 paźdz. ernika 1918. Po rozpadnięciu się Austrii od pierwszego dnia listopada zgłasza się do służby polskiej. W cza- sie obrony Lwowa organizuje samorządne audy- torjat. Następnie pracuje, jako oficer śledczy przy żandarmerji pol. w polskiej części Lwowa. Znan- lego odprowadzila na cmentarz rodzina oraz delegacja korpusu oficerskiego D. O. G. z pułk. Pożniak em na czele. Kondukt prowadził dziekan W. P. ks. Pa- naś. Nad grobem przemówił jeden z oficerów z oddz. 2 pułk. D. O. G.

(rs) **CIEKAWA PRZYGODA PANA „KOMISA- RZA RZĄDOWEGO W HOŁOSKU MAŁYM.** Zjawił się w naszej Redakcyi niejaki p. Borsuk Walenty, komisarz rządowy w winosce Hołosko Małe pod Lwowem, ze skargą na... proboszcza brzechowickie- go. Wedle jego opowiadania sprawa ta przedsta- wiała się następująco: Dnia 15 bm. p. Borsuk wracał furą z młyna w Brzechowicach do domu w bramie wodacej do młyna ujrzał jakiegoś czło- wicka, otulonego w płaszcz, który zatrzymał go, pytając szorstko, dlaczego mu się nie uklona. „Kom- isarz”, oburzony tem, zapytał w zamian owego jegomościa dlaczego on mu się nie uklonił. Wywią- zała się kłótnia, w czasie której Borsuk dowiedział się, że ma do czynienia — ni mniej ni więcej — ty- lko z samym... proboszczem. Ten ostatni rozgnie- wany widocznie zachowaniem się swego przeciwni- ka, po krótkiej sprzeczce uderzył Borsuka łaską po plecach i kto wie, jak zakończyłaby się ta niezwy- kła scysya, gdyby nie... przytomność umysłu Borsu- ka, który zaczął konie i odjechał z miejsca sporu. Obecnie p. Walenty Borsuk przybył do Lwowa i ma zamiar pociągnąć księdza proboszcza z Brz- chowic do odpowiedzialności sądowej za doznany krzywdę.

RUCH POCZTOWY Z ZAGRANICĄ. Z mini- sterstwa poczt i telegrafów otrzymujemy komuni- kat: Wjeleu obywateli w Polsce nie w jeszcze dot- ąd, że Polska posiada regularne połączenie pocztowe ze wszystkimi krajami zagranicznymi z wyjąt- kiem Rosyi sowieckiej. To połączenie odno- si się n- razie tylko do przesyłek listowych. Paczki, listy wartościowe i przekazy pocztowe nie są jeszcze ob- ecnie dozwolone. Także do wszystkich krajów bałkańskich można wysyłać przesyłki listowe tak zwykle, jak i polecane. W Konstantynopolu pośred- niczy w nadawaniu, przesyłaniu i doręczaniu ko- rrespondencji Polska Agencya Pocztowa przy pol-

skieru konsulaście, dokąd poczę z Warszawy przywozą kurjerzy ministerstwa spraw zagranicznych. Przesyłki polecane do Turcji przyjmują się, ale Zakład pocztowy nie bierze na razie za nie odpowiedzialności materialnej.

(rs) **OGRANICZENIA W KAWIARNIACH I RESTURACYACH.** Warszawski Urząd waki i Licznik wydał rozporządzenie, mocą którego wprowadzone zostały liczne ograniczenia w kawiarniach i restauracjach. Mleko, kawę białą, herbatę z miodkiem, kakao i czekoladę oraz masło na poręby podawać będzie można odtąd tylko w godzinach od 6—10 rano, od 6—7.30 wieczorem. Objady gdzie wolno podawać od 1—4, a kolacje od 6—11. Objady składać się mogą tylko z dwóch dań, na kolacje wolno 1 osobie podać również tylko 2 porcje. Do objadów i kolacji wolno zgądać 1 osobie tylko 1 kromkę chleba lub 1 bułkę, wagi 40 gramów. Przekroczenie powyższych zakazów będzie karane aresztem do 3 miesięcy lub grzywną do 50.000 marek.

(rs) **NOWE PRZEPISY UMUNDUROWANIA** nową zasadą w wojsku polskim, poczynając od dnia 1 lutego br. Polegają one przedewszystkiem na zmianie koloru mundurów, który ma być odzwierciedleniem miejsca zleżnawo-popielatego. W miejsce maotajów obowiązuje rogatywka, również srebrne epolety znikną, a na ich miejsce przyjdą zwykłe naramnienniki sukienne. Odznakę szarży stanowić będą srebrne gwiazdki, nazywane na czapkach i naramniennikach i na rękawach (czy nie za dużo tego dobrego?). Wężyki na kołnierzu zostaną. Obecna zmiana umundurowania powzięta należy ze względu na usunięcie srebrnych barw, błyszczących ozdób oficerskich, które — w tej chwili, co w ostatnich czasach u nas, nie są praktykowane w żadnym niemal z państw zachodnich i raczej swą sprzecznością z szarym mundurem żołnierskim. Świec dła zbyt czyste znikną obecnie i dlatego tej reformie tylko przyklasnąć należy.

(rs) **MLODZIEŻY NIE WOLNO GRAĆ W BILARDY** Dowódca policyj warszawskiej polecił zwracać baczną uwagę, aby młodzież do lat 18 nie grywała w bilard w lokalach publicznych. Właściciele restauracji, cukierni itp. zakładów, w których znajdują się bilardy, winni stosować się do istniejących przepisów, w myśl których w bilard mogą grywać tylko osoby dorosłe.

DYREKCJA KOLEI PAŃSTWOWYCH we Lwowie ogłasza. W nocy z 17 na 18 stycznia br. wstrzymuje się na przeciąg 14 dni ruch pociągów osobowych w całym państwie. W okręgu Dyrekcji lwowskiej kursować będą tylko następujące pociągi:

1) Na szlaku Lwów—Kraków—Warszawa: pociąg pospieszny nr. 6 (odj. ze Lwowa 14'45) z powrotem pociąg pospieszny nr. 5 (przyj. do Lwowa 16'00).

2) Na szlaku Lwów—Krasne—Brody: pociąg osobowy nr. 213/1613 (odj. ze Lwowa 18'48), z powrotem pociąg osobowy nr. 1612/212 (przyj. do Lwowa 7'30).

3) Na szlaku Lwów—Stryj—Borysław: pociąg osobowy nr. 1715 (odj. ze Lwowa 18'30), z powrotem pociąg osobowy nr. 1712 (przyj. do Lwowa 7'20).

4) Na szlaku Lwów—Belzec—Warszawa: pociąg pospieszny nr. 8 (odj. ze Lwowa 19'05), z powrotem pociąg pospieszny nr. 7 (przyj. do Lwowa 11'35), oraz między Lwowem a Brzuchowicami pociąg osobowy nr. 2211 (przyj. do Lwowa 7'20) i pociąg nr. 2286 (odj. ze Lwowa 13'50).

Tarnopol: Pociąg osobowy nr. 5521 (odj. ze Lwowa 1'10), z powrotem pociąg osobowy nr. 5522 (przyj. do Lwowa 17'00). Oba te pociągi przeznaczone są wyłącznie dla wojskowych.

6) Na szlaku Stryj—Drohobycz: pociąg osobowy nr. 1221 i 1220.

7) Na szlaku Stryj—Chyrow—Przemysł pociąg osobowy nr. 1214/2011 i nr. 1215/2016.

8) Na szlaku Drohobycz—Borysław pociągi osobowe nr. 1803, 1814, 1815, 1818, 1819, 1822, 1823, 1826, 1827, 1828, 1831.

ŚLUB. Dnia 20 stycznia br. o godz. 5 popoł. odbędzie się w kościele paraf. św. Antoniego Ślub p. Józefa Csato, rewidenta kolei, z panną Karoliną Laskowską. Zaproszeń nie rozesłano.

(rs) **NĘDZA MIESZKANIOWA W WARSZAWIE.** W ostatnich dniach różne ministerstwa dokonały w elonktionowych transakcjach kupna domów w Warszawie, z których rugują lokatorów. Skargi i procesy lokatorów, nie mogących znaleźć nowych mieszkań, nie wnoszą się serce ministerialnych. Onegdaj przedłożył do rozprawy lokatorowie jednego z takich domów, wysłał błagalną prośbę do Naczelnika Państwa, w której m. i. czytamy:

„Ojcze Naczelniku Państwa! Czyż możebnem jest, aby rząd Twój, któremu powierzyłeś opiekę nad ludem polskim, chciał czyniwać swymi pozabawie ludność naszego miasta dachu nad głową. Walczyłeś zawsze dla wolności i sprawiedliwości, przyczyniłeś się do zgnębienia caratu i uwolnienia ojczyzny. Kiedy wolna Polska powstała, cięszysz się naród cały, że nastąpią lepsze warunki i czasy sprawiedliwe. Tymczasem rząd polski pozabawia nas nie tylko dachu nad głową, ale i wyrzuca z warsztatów pracy“ Prośba kończy się wyrażeniem nadziei, że Naczelnik Państwa nie pozwoli na bezprawie.

OD PRZEWODNICZĄCEGO MIEJSKIEJ KOMISYI APROWIZACYJNEJ otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: W sprawozdaniu z poniedziałkowego posiedzenia Rady m. wkładła się w streszczeniu przemówienia mego, pewna nieścisłość. Mianowicie, składając wobec Rady sprawozdanie z prac i zabiegów miejskiej Komisji

aprowizacyjnej, zaznaczyłem, że zapasy zboża w państwie są obecnie znaczniejsze i mogłyby, rozumnie podzielone, wystarczyć na podniesienie racyi chleba, o co też upominaliśmy się u władz centralnych w Warszawie. Nie mówiłem jednak wcale, że we Lwowie można już obecnie podnieść rację chleba, gdyż zapasy, będące w posiadaniu zakładu, nie wystarczają na razę — o 1/2 w tych dniach nie nadają dalsze posyłać — na dłużej jak do końca bieżącego tygodnia.

(rs) **PREZCZ Z BOLSZEWIZMEM!** Pod tem nazwiskiem odbywa się obecnie w Warszawie zjazd przedstawieli instytucji humanitarnych, zrzeszonych celem zwalczania prądów komunistycznych. Onegdaj odbyła się pierwsza konferencja zjazdu. Obecni przedstawiciele prasy przyrzekli komitetowi swe poparcie.

(rs) **ANGLICY WSPOMAGAJĄ ŻYDÓW POLSKICH.** Z Londynu nadeszło do Warszawy 30 skrzyń z ubraniami dla ubogich Żydów. Z tego dla Warszawy zatrzymano 9 skrzyń, do Łodzi wysłano 4, do Lublina 3, do Częstochowy 1, do Piotrkowa 1, do Radomia 1, do Kielec 2, do Siedlec 2, do Brześcia 2, do Lwowa 4, do Krakowa 2, do Włocławka 2, do Mińska 2 i do Białegostoku jedna.

SPRAWA OKRADZENIA „POLIMEXU“. Notatka nasza podana we wczorajszym numerze „Wiek Nowego“ o kradzieży w „Polimexu“ mimo poważnego swego źródła zawierała kilka nieścisłych przypuszczeń, które mogły szkodliwie opełnić światło na domownikach.

Jak dotychczasowe śledztwo wykazało, włamanie zostało dokonane przez ratynowanych fachowców pozadomowych, nikt ze służby nie jest w aferę wciągnięty.

PRZED EPILOGIEM AFERY GUMOWEJ. W sobotę 17 b.m. rozpoczyna się główna rozprawa tajna przeciw własnemu w t. zw. aferę gumową. Śledztwo zebrało duży materiał, który podczas rozprawy wyświetli wiele stron ciemnych, sprawiając zawód naszej pochopnej do najostrożniejszego osądzania opinii i bezkrytycznej plotce.

P. ADOLF WITTMAN, architekt i spowalniający budowniczy, prosi nas o zaznaczenie, że nema on nic wspólnego z Adolfem Włgmanem, a którego nazwisko pojawiło się onegdaj w notatce „Wiek Nowego“ m. t. „Okradziony sam odszukał złodzieja“

(rs) **W ŚWIADECTWO MORALNOŚCI** zapamiętaliśmy jakiś przemysłowy amator cudzej własności dnia 12 b.m., zabierając je z kieszeni Janowi Lwowskiemu w czasie ślasku w Wozie kolei elektrycznej na linii Ł.—D. Oprócz świadectwa moralności zabral też wspomniany sprawca p. Lwowskiemu dokumenty wojskowe gotówkę w kwocie 180 kor.

(in) **PODRZUCONE NIEMOWLĘ** płci żeńskiej, żywe, znaleziono przy ul. Domsa. Przy dzieciach

POSAD POSZUKUJĄ.

INTELIĞENTNA panienka z praktyką biurową pisażąca na maszynie szuka posady. Adm. Wieków „Posada”. 1490

POMOCNIK handlowy bufetowiec poszukuje posady w miejscu lub na prowincyi. Zgłoszenia do Adm. Wieków „Bufetowiec”. 1454

ASYSTENT farmacyi poszukuje posady we Lwowie lub na prowincyi. Zgłoszenia do Adm. pod „Farmaceuta”. 1334

MAGAZYNIER lat 25 żonaty poszukuje posady. Zgłoszenia „Magazynier” Wiek. 1398

Inteligentna wdowa po urzędniku poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres pod „Praca” Admin. za okazaniem kwitu inseratowego. 1090

POMOCNIK korzenno - śniadankowy poszukuje posady. Zgłoszenia pod pomocnik do Admin. 1403

ZDEMABILIZOWANY leg. z ukończoną szkołą handlową, zdolny rachm., władający językami polskim, niemieckim i ruskim w słowie i piśmie. Poszujący na maszynie poszukuje posady bankowej lub kantorowej. Zgłoszenia do „Wieków” pod „Legionista”. 1593.

PANIENKA uzdolniona w handlu korzennym i wędrin poszukuje posady natychmiast. Do administracji pod „Zdolna”. 1583.

FOTOGRAF, młody pomocnik do wszystkiego poszukuje natychmiastowej posady. Zgłoszenia: I. Kupferman, Drohobycz, Boryslawska 11. 462.

NAUKA

KURS seminaryjalny matury popołudniowy i wieczorny ul. Bema 27. I. p. 1428.

WPISY na specjalne kursa bankowe i handlowe odbywają się codziennie w szkole aprobow. przez Wysoką Radę szkolną krajową. Sem. u siebie - Kleinera, Lwów, ul. Niecała 6 (boczna Krajskich) 875

Wzrost VIII. kl. gimn. poszukuje lekcyi. Zgłoszenia do Adm. pod „Nauka”. (x)

UCZEŃ języka francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie. Bema 10, parter na lewo. 1199

INTELIĞENTNA panna zajmie się nauką z klas norm. początk. jez. francusk. lub administracya. ze współpracą w gospodarstwie z paaną domu, albo wszelkim czytem, za wskazanie mieszkania a ewent. pokoju z elektr. lub wspólnie tylko przy intel. chrześc. rodzinie. Zgłoszenia pod „K. KH.” Adm. W. Now. (x)

Konces. przez Radę szkolną
Praktyczne

Kursy rachunkowości
Zygmunta Olszewskiego

Lwów, ul. Kurkowa I. 38.
wyuczają buchalteryi korespondencyi handlowej i przygotowują do egzaminu w Namleństwie i w Akademii handl.

Praktykę nabyć można w „Kantorze praktycznym” Zakładu. — Dla zamiejscowych nauka korespondencyi. Wyjaśnienia od 3—4 tej popołudniu. 406

WOLNE POSADY

POZIOTNIK znajdzie zaraz zajęcie W. Jakóbkak Zimocwicza I. 3. 1629.

MAŁŻENSTWA

Kawaler na stanowisku, lat 29, nawiąże znajomość z panną lub wdową w celu matrymonialnym posag wymagany lub gotówka 200.000 koron. — Zgłoszenia nadsyłać do adm. „Wieków” pod „Posag M. C.”. 1182

PANNA lat 29 niezależna, gospodarna, posag 40.000 koron pragnęłaby wyjść za mąż za zanego kawalera lub bezdzelnego wdowca na wyższym stanowisku. Listy anonimowe do Adm. Wieków „Szczerocść”. 1250.

(12 TYSIĘCY, po za tym nie więcej). Dużo zalet wdowa, poślubić gotowa — starszego już pana (50—60 lat), Broń Boże tyranal ani też złoślika — an zaradcznika — Polaka zanego, Książki lubjącego (z akademickim wykształceniem, A będzie mu żona, jak królom koronali Restante poczta plac Chłowy, okazalelow; kwitu inseratowego „J. A.”. 1635.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

14 BM. zginał czarny kotek. Znalazcy za oddanie tegoż 100 kor. nagrody. Piekarnia Bartosza Głowackiego 30. 1573.

12 BM. w tramwaju Ł—D skradziono Janowi Lwo wskiemu 180 K. dokumenta wojskowe i świadectwo moralności. 1593.

WE CZWARTEK 15 bin. w godzinach między 7 a 10 wieczorem po drodze z ul. Gliniańskiej do hotelu Savoy na ul. Sobieskiego (po Piekarskiej, koło hotelu Krakowskiego, przez plac Bernardyński) zgubiony został portfel z niewielką sumą pieniędzy i dokumentami na imię Dionizego Goltza, urzędnika Misyi Państwowej Południowo-wschodniego handlu. Znalazcę proszę pieniądze zostawić przy sobie, portfel i dokumenty łaskawie zwrócić pod adresem Pańska 18, Misya Państwowa. 1620.

ROZMAITE.

WAŻNE dla Pań! Tytko w bramie Androlego najładniejsze i najtańsze warkoczo kupuje; przyjmuje się wszelkie roboty z wyczeszek. Damska fryzjerka, Rynek 29. 1623

MIESZKANIA I SKLEPY

500 DO 600 KORON dam za wyszukanie umeblowanego pokoju z kuchnią i komfortem ewentualnie jednego pokoju z kuchonką gazową jedyną w dzielnicy IV. (czwartej) (reflektuje również i na mieszkania nieumeblowane). Zgłoszenia piśmie z podaniem adresu do administracyi Wieków Nowego pod szyfrą „Marya Zel. 1212”. 1399

3 POKOJ i kuchnia z przynależnościami do odstąpienia za węgiel lub drzewo. Wiadomość Lyczakowska 117, II. piętro wprost drzew. 1538

Wynajmę 2 pokoje z komfort. umebl. przedpokój, łazienki, elektr. gaz, kuch. dla zamożn. Puławskiego 14 I. p. prawo od 2—4 popoł. (x)

PODPORUCZNIK młody i wesoly wynajmie pokój umeblowany z obsługą lub bez. Zgłoszenia do Red. pod „Namor”. 1507

POSZUKUJE od 1 maja lub wcześniej 3 pokoi, kuchnia, łazienka, gaz, w okolicy Listopada Potockiego. Wysokość czynszu obojętna. Pośrednictwo hojnie wynagrodze. Zgłoszenia do Admin. Wieków Nowego pod A. B. 1349

LOKAL na magazyn z ewentualnym sklepem frontowym w śródmieściu lub bliskości może być przy ulicy bocznej zaraz poszukwany. Łaskawe oferty do Banku kupieckiego, Lwów, Halicka I. 19. 1337

POSZUKUJE 2 pokoje umeblowane komfort z łazienką i opalem lub bez zaplaco część prowiantam — śródmieście wymagane, pośrednictwo wynagrodze. Adres Agra Potockiego 25, II. piętro. 1423

POKÓJ UMEBLOWANY zaraz do wynajęcia Placów 16, parter, drzwi na prawo. 1582

DOM KOBIEC przy ul. Sykstuskiej I. 23 II. p. udzie la panom z inteligencyi osobne za poprzedniem zgłoszeniem. 1578.

ZAMIENIE 2 pokoje z kuchnią, stałną i 2 morgi łąki za 2 pokoje z kuchnią w śródmieściu we Lwowie. Wiadomość Złoczów, ul. Jasionowiecka, Baumgärtner. 1574

OBSZERNY lokal sklepowy, w śródmieściu zaraz do wynajęcia. Wiadomość Paoryka papuczy, Lwów, Piekarska 1c. 1571

2 POKOJE duże frontowe nieumeblowane i przedpokój ewentualnie z użyciem łazienki dla lepszej bezdzelnego rodziny chrześcijańskiej do odstąpienia zaraz. Adres w Administracyi. 1563.

ZA WYSZUKANIE pomieszkowania o 3 pokojach z komfortem hojnie wynagrodze. Wiadomość w Administracyi pod „Zaraz”. Okolice obojętna. 1557.

DAM 15 kg. maki białej i 2 kg. cukru za wyszukanie 1 lub 2 pokoi z kuchnią. Elektryczność lub gaz. Zgłoszenia pod „Urzednik” w Adm. 1554.

100 KORON dam za wyszukanie jednego pokoju, lub pokój z kuchnią. Zgłoszenia listownie do Wieków Nowego. 1541

DWA POKOJE ewent. z kuchnią do wynajęcia. Wiad. ul. Sienkiewicza 3, I. p. drzwi 2. 1600

POSZUKUJE dwa pokoje z meblami lub bez z osobnym wchodem w śródmieściu. Zgłoszenia pod „Zaplata półroczna” do Administracyi. 1603

DWA POKOJE z kuchnią poszukiwane od 15 lutego. Zgłoszenia w administracyi pod „Przemysłowiec”. 1609

ZA UMOZLIWIENIE mi natychmiastowego tryman a mieszkania najchętniej w 6 dzielnicy 3 lub 2 pokoje z kuchnią ofiaruję 1000 i więcej koron. Zgłoszenia I. B. Rauch, Halicka 9. 1611.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z elektryką z opalem w pobliżu Akademickiej. Oferty zgłaszają do redakcyi Akademicka. 1617.

DAM 500 K, 20 kg. maki i inne prowianty za wyszukanie 1 lub 2 pokoi z kuchnią umeblowanych. Zgłoszenia na ul. Listopada 11b, parter na lewo. 1616.

POSZUKUJE umeblowanego pokoju z wkiem przy rodzinie. Zgłoszenie w Administracyi Wieków pod „J. W.” 1622

KUPNO I SPRZEDAŻ.

SUKNIA jedwabna ciemna nowa balowa do sprzedania. Wiadomość od 3—4 godz. parter nr. drzwi 9 Obertyńska 6. 1261

KUPIE małą wile z ogrodem w pobliżu ul. Listopada lub Potockiego. Zgłoszenia pod „Miła” do Administracyi. 1383

Kozy dwie kotne i capa, rasowe zaraz sprzedam od 3 popoł. Gospodyni Bartosza Głowackiego 9. 1628

Fortepian krótki, krzyżowy, sprzedam za 8500 k. Niemcewicza 24, piętro, na prawo od godz. 3—5. 1185

DROGUERYA. Poszukuje kupna lub dzierżawy. Pi semna zgłoszenia biuro „Atlant's” Lwów pasaż Hausmana I. 3. 1386

TRZY urządzenia sklepowe są zaraz do sprzedania. Wiadomość Sklep, Asnyka 11. 1298

KAMIENICA II. p. koło parku Kijalskiego, gaz elektryka, łazienki walne łata, nowoczesna budowa, wolne mieszkanie 6 pokoi z komfortem. Cena ku pna 370.000 K. Zgłoszenia, Pontńskiego 6, 1621

DUBELTÓWKA w dobrym stanie na sprzedaż. — Szczerbiński, Bartosza Głowackiego 16, II. p. 1630

KUPIJE i plac najlepsze ceny za rzeczy używane każdego gatunku, instrumenta muzyczne. — Sprzedaje cale urządzenia kuchenne bardzo tanio, łożko, szafy, warszaty dla stolarzy. Kupno i sprzedaż rzeczy używanych, Pańska 11, 1636

KUPNO I SPRZEDAŻ

KARETKA nazywana lekka fabrykat wiedeński, do sprzedania w cenie 7.000 kor. Pelczyńska 9 1614

WIESZADLO na strzelby z szafka garnitur pluszo wy ti. sofę i 6 krzesel, karnisze sprzedam, Ogrodzka 5, Zamarystynów, 1596

SPRZEDAM elegancką suknię wieczorową lilla, samowar nikowy, taborek na śrubie Zgłoszenia pła od 10 do 4 popoł. Plac Błczewskiego 1. 4. drzwi nr. 8, 1602

INSTRUMENT korbrowy, 31 płyt, nadający się do salonu lub restauracji za 1.500 kor. i futro damskie za 5.500 kor. do sprzedania w Lamusie ul. Romanowicza 10 1608

LYZKI stołowe srebrne kupię. Zgłoszenia pod „Lyżki“, 1591

KONI roboczych 10 par sprzeda Skulski, Sapielchy 1. 31, 1592

SUKNO wełniane kaukaskie sprzedam, szerokość 37 cm, po 100 kor. metr. Administracja Wieku pod Kaukaskie, 1579.

SUKNIE i bluzki wieczorowe, spodnie białe i kostyum męskowy sprzedam, Piekarska 16, drzwi 12, 1546.

MAJATEK 760 MORGÓW z gorzelnią alensko-dzonia, inwentarzem żywym marwym plugi miorowy, garnitur parowy młóczarniany, obsłany, 4 kilometry od Stacji kolejowej na zachód od Lwowa, sprzedam, Wiadomość, Borzemski Lwów Bajk 27, 1543.

Kupię każdą ilość węgla, zapłać każdą cenę.

Zgłoszenia „PRASA“, ulica Sokola 4.

Elektryczne maszyny oraz materiały!

kupuje i dostarcza firma „TECHNIKA“, inż. Beschloss Józef, Lwów, Lenartowicza 1. 12. — Kosztorysy na urządzenia elektryczne i porada. 1051

Używane płyty gramofonowe

kupuje oraz zamienia, **ROWERY** używane oraz płaszcz, węże, kupuje i naprawia 1234
Malwina Rosenmann, Lwów — ulica Jagiellońska 17

KAMIENICA I. p. III. dz. wolne lata, brama wjazdowa, ogród, wkład 100.000 K. Kamienica II. p. III. dz. wolne lata, komfort, wkład 150.000 K. Kamienica duża II. p. I. dz. wolne lata nowocześnie budowy, komfort wkład 320.000 K. Kamienica III. p. I. dz. wolne lata pół, komfort, wkład 160.000 K. Zgłoszenia do 10 rano, od 1—3 Snopkowska 39, mezanin na prawo, 1265

DO SPRZEDANIA buty nowe z cholewami nr. 42, 43 skrzypace, ul. Gipsowa 1. 18. Wiadomość między 3—5 popoł. (x)

KILKA MASZYN do pisanja jest do sprzedania Augusta Kołosa, Sykstuska 10, 1496

SZUBA, japońskie lisy do sprzedania w sklepie Starnawskiego, Wałowa 3, 1482.

KASE NATIONAL kupi apteka Piłewskiego Akademicka 28, 1364

DO SPRZEDANIA urządzenie sklepu spożywczego lub spółnika, Mickiewicza 1. 7 Markowa, 1352

SPODNIE nowe eleganckie czarne i w paski, przy czezy po 300 kor. sprzedam Heller Żółkiewska 74. III. oficyna, II. p. 1244

Fortepian koncertowy, krzyżowy za 14.000 koron i futro podróżne sprzedam Czarniecki Zamorowicza 6, 1186

Dom z 5 do 3) morgami pola blisko Lwowa kupić lub zarzenie za kamienicę. Zgłoszenia do Adm. pod „Zamiana“, 1093

Zęby sztuczne stare i nowe kupują, Zinorowicza 16, II p. drzwi 6, od 2 do 3 i 6 do 8, 1031

Kamienicę jedną lub więcej solidnej budowy możliwie komfort, wkład zwyż milion kupię Zgłoszenia z podaniem opisu do Adm. Wieku okazie elowi karty myśliwaki j 166, 1111

KUPIĘ kredens pokojowy w nowszym stylu w dobrym stanie, Mączna 4a gospodyni, 1539

SKLEP SPOŻYWCZY przy ruchliwej ulicy z powodu wyjazdu do sprzedania z towarami tylko katolickimi, Wiadomość w Adm. Wieku, 1514

KOSIYUM wełnany czarny 1000 kor., czarna nowa materya 1 i pół metra, Zyblikiewicza 31, „Wiga“, 1394

Nieustające kupno i sprzedaż mebli używanych oraz wszelkich rzeczy do użytku domowego wykonuje wszystkie roboty tapicerskie Tomaszewski Ossolińskich 9, 1015

Najnowsze plectonki na kapeluszy damskie sprzedaje hurtownie i detalicznie pierwsza krajowa fabryka kapeluszy Rudolfa Neuwelta Balonowa 3 własny gmach fabryczny, 566

Fortepian za 3800 koron, maszynę Remington za 3500 sprzedam, Mikołaja 11, drzwi 12, od 3—5, 1187

WOLNE POSADY

MAGAZYN kapeluszy Eugenia Drojowak ul. Halka 20, I. p. poszukuje zdolnych panien podreecznych panienkę do nauki, 1375

BIURO SENIOWA, Lwów, Sykstuska 16 poszukuje zaraz inżynierów, sję kancelaryjną, techników, rysowników, elektromontera i służbę wszelkiego rodzaju, 1475

KILKU mężczyznom i kobietom do zwyczajnych robót za dziełem wynagrodzeniem od 14 do 17 marek ewentualnie chleb, przytnię Zarząd gmachów D. O. Gen. przy pl. Bernardyńska 6, 1354

DROGUISTA obeznany z pracą w składach aptecznych znajdzie zajęcie. Zgłoszenia pod: „Młody Droguista“ do Adm. Wieku, 1365

BIURO Rynek 29 poszukuje kucharek pokojówek, nianiek, służ do wszystkiego, 1418

REFERENCJI koncertowi jeden lub dwóch z ukończonymi studiami prawniczym — o ile możliwości z praktyką administracyjną z pierwszorzędem referencjami potrzebni. Posady do obicia zaraz. Zgłoszenia plac Smolki 5, II. p. na lewo, drzwi nr. 15. Placa wedle umowy, 1405

STENOGRAFISTKA zarazem pierwszorzędna maszynistka potrzebna zaraz. Zgłoszenia do 25 b. m. plac Smolki 5, II. p. na prawo drzwi nr. 12. Placa wedle umowy, 1404

Służąca, uczciwa, zdrowa będzie natychmiast przyjęta. Zgłoszenia Sokola 4 drugie piętro, Krzysztofowicz, (x)

RUTYNOWANY magazynier i korespondent kabinowy potrzebni natychmiast. Zgłoszenia Magazynu 2 kolejowe Związek okręg. Wsp. Stow. Prac. kolej, 1469

POŚREDNIK do wyszukiwania technicznych artykułów i innych potrzebny, Ossolińskich 11, I. p. III. schody, Pawlikowski, 1520

CHŁOPCA do posług lub służącego poszukuje droguerya Leszka Sładowskiego Lwów, Hotel George'a, 1525

MAŁŻENSTWO bezdzietne (Polacy) potrzebne od 1 lutego 1920 do sprzątania biur, mają zaś ma za stąpić możnego. Tylko bardzo dobrze polecani będą przyjęci. Wolne pomieszczenie, opał, światło i osobne wynagrodzenie według umowy. Zgłoszenia osobiste z dokumentami w Zarządzie realności, Piekarska 1. I. b. I. piętro od godziny 5—6 wieczorem, 1515

PRALNIA Wiktoria, Bajki 1. 9. poszukuje panny sklepowe, ukwalifikowane, mają pierwszeństwo. „Chrześcjanek“ za dobrem wynagrodzeniem, 1587

UCZNIA do nauki ślusarstwa przyimie, Sykstuska 60, 1586

POSZUKUJĘ czeładnika na wszelką robotę szewską, Zamorowicza 5 Duszyński, 1572

POSZUKUJE sję dzweczyny do biura. Zgłoszenia Dom handlowy - komisyjny „Wschód“, Sykstuska 19, parter na lewo 4—6 popoł, 1564

SŁUŻACA do wszystkiego, lubąca dzieć, z pewnymi świadectwami, wprost do służby, potrzebna zaraz lub od 1 lutego do rodziny, złożonej z dwojga osób i dziecka. Służba w śródmieściu. Wynagrodzenie wysokie. Zgłoszenia Nabejłaka 21, parter od 8—11 rano i 1—5 popoł, 1610

CZELADZI kowal i stelmachów oraz chłopców do nauki poszukuje fabryka powozów M. Byczyszy, na Pelczyńska 9, 1613

ZDOLNYCH MONTERÓW AUTOMOBILOWYCH przyjmie „Motor“ Kopernika 54, Lwów, 1561

SILA BIUROWA MESKA zostanie przyjęta. Spółka automobilowa „MOTOR“, Lwów, Kopernika 54, 1560

KUCHARKA do wszystkiego, tylko dobrze poleca, na zostanie natychmiast przyjęta Sykstuska 21, 1558

Marmeladę Owocową

powidła, proszki Sidonia na pierniki, na tort i babk, kawę paloną, herbatę, świeże drożdż, krochmal i inne artykuły spożywcze polca

K. Maksymowicz, Lwów, ul. Sokola 1. 1.

SMOKINGOWE ubrania nowe, eleganckie, do sprzedania Durbakowa, Czarnieckiego 26, 1588

DO SPRZEDANIA lód stawowy z dostawą do lodowizni i pwnic natychmiast. Wiadomość Panieńska 7, od 6—10 wieczór, 1589

SZTUCIEC podwójny, kal. 500 z nabojami sprzedam. Ogrodzka 5, Zamarystynów, 1595

Kupię meble w dobrym i gorszym stanie, Zielna 1, Kollata 5, 1158

MASZYNA cylindrowa Singera i stanca ręczna do sprzedania. Fabryka papuczy, Lwów, Piekarska 1c, 1570

PAPUCZE w wielkim wyborze, hurtownie i detalicznie poleca fabryka papuczy Lwów, Piekarska 1c, 1569

2 FRAKI nowe z kamizelkami i spodniami, wzrost średni i wysoki, żakiet męski do sprzedania ul. Leona Sapielchy 37, II. p. na lewo, 1566.

PSA podwórzowego kupi Spółka „Motor“, Lwów Kopernika 54, 1562

MASZYNE do pisanja najchętniej Remington albo Underwood kupię. Adwokat Kauer ul. Jagiellońska 2, 1558.

KUPIĘ łóżko w dobrym stanie. Zgłoszenia w Administracji Wieku Now. pod „Zaraz“, 1556.

Kupuję lustra i szyby każdej wielkości nawet sytuowane i splamione. Korespondentka wystarczy Fabryka luster, Lwów, Szubalna 1, 877

GARNITUR SALONOWY w dobrym stanie kupię. Leczaków 59, drzwi 15, 1338

CYSTOSAN-SPIESS SALOSAN-SPIESS

Ziółka moczopędne używane przy rzeżączce.
Kapsułki przeciw rzeżączce, nie wywołujące objawów ubocznych.

ROZMAITE

Ministerstwo Spraw Wojskowych
Departament I. Mob. DRG.
Sekcja Poborowa i Uzupelnień
L. dz. 11730/IV. P.

W sprawie zarządzenia spisu wszystkich b. podoficerów.

Na podstawie artykułów 499 ustawy sejmowej z dnia 27 listop. 1919 o spisach podoficerów ogłoszonej w Dzienniku Praw Państwa Polskiego nr. 92 z dnia 11 grudnia 1919 zostaje zarządzone spis wszystkich b. podoficerów narodowości polskiej, którzy nie przekroczyli 45 lat życia i zamieszkują w t. Królestwie Polskiem, w Galicyi prócz powiatów: Stryjskiego, Zydaczowskiego, Kałuskiego, Drobiańskiego, Skońskiego, Stanisławowskiego, Bohorodzkiego, Tlumackiego, Złoczowskiego, Kamionieckiego, Brodzkiego, Zborowskiego, Radziechowickiego, Brzeżańskiego, Przemysłańskiego, Bobreckiego, Rohatyńskiego, Podhajckiego, Kolumnyjskiego, Peconizyńskiego, Kossowskiego, Sniatyńskiego, Czortkowskiego, Borszczowskiego, Buczańskiego, Husiatyńskiego, Zaleszczyckiego, Horodzieńskiego, Tarnopolskiego, Zbaraskiego, Skawieckiego, oraz w powiatach: Bielskim, Sokolskim i Białostockim.

Rozkaz ten obejmuje wszystkich tych, którzy posiadają stopnie podoficerskie bez względu na to w jakiej obcej armii lub polskiej formacji wojskowej stopnie te uzyskali.

Objęci powyższym rozkazem zgłaszają się dnia 20 stycznia 1920 r. u oficera ewidencyjnego powiatu, w którym zamieszkują, względnie w Powiatowej Komendzie uzupełnień celem zarejestrowania. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą wszystkie dokumenty, stwierdzające ich tożsamość, datę urodzenia i posiadany stopień podoficerski. Prócz tego winni przedstawić dokument, stwierdzający ich sytuację rodzinną: kawaler, żonaty, dzielnym, nie idzieci, ich w ek itd.

Zarejestrowanym wydadzą oficerowie ewidencyjni odpowiednie zaświadczenia.

Kto z podlegających spisu nie stawi się u O. E. względnie W. P. K. U., będzie w myśl art. 3 tejże ustawy karany przez Powiatowe Sady karne w zleceniu do lat 2, zaś na obszarze, na którym obowiązuje Kodeks karny austriacki, aresztem ścisłym do lat 2. Oprócz tego straci on swój stopień podoficerski.

Warszawa, dnia 18. grudnia 1919.

Rydzak mp. pułk., szef depart.

Powiatowa Komenda Uzupelnień
40 P. P. Lwów.

L. dz. 119/20.

Powyzszy rozkaz M. S. Wojsk. podaje się do ogólnej wiadomości i wykonania go przez b. podoficerów narodowości polskiej, tym rozkazem objętych.

Wymienieni mają się zgłosić bezwarunkowo dnia 20 stycznia 1920 o godzinie 9 u Oficerów ewidencyjnych swego powiatu względnie w Pow. Kom. Uzup. 40 pp. Lwów, Cytadela cekan zarejestrowania.

Lwów, dnia 8 stycznia 1920.

461 Niedzielski mp. pułkownik.

KTO PRAGNIE bez ryzyka osiągnąć pokaźny dochód przez rozpowszechnienie praktycznego wykładu podaj swój adres do „Wiek” pod „Latwy zarobek”.

Artur Smatny stroiciel fortepianów Senatorska 4
przyjmuje strojenia i reperacje. 1011

Przeżądź nafty.

Magistrat podaje do wiadomości, że mieszkańcy mogą nabywać natę w odnośnych sklepach rejonowych w racyi po 4 litry na gospodarstwo po zbawione światła elektrycznego za odcięciem trzebiego (3) kuponu karty naftowej mieszkaniowej, w racyi po 2 litry na trzeci (3) kupon karty naftowej na klatkę schodową, w reszcie w racyi po 4 litry na 7 odciętek karty naftowej rękodzielniczej.

Cena za 1 litr nafty wynosi 1 korona 70 hal.
P. T. Kierownicy zakładów i instytucji mogą zgłosić się po przekazy naftowe w poniedziałek dnia 19 stycznia 1920 roku w XVII B. Departamentcie Magistratu ul. Piekarska 11, II. p. w godzinach między 9—1 przed południem. 470.

Gramofony i płyty poleca
Malwina RO-ENMANN, Lwów, Jagiellońska 17.
1233

DWOJE szczenąt 2 miesięcznych „Pomterów” po premiiowanych rodzicach zamienię za psa ulozonego na dziki lub parę młodych gończaków. Biedermann — Suchodół p. Bóbrka Chlebowice. 1497

Każdy palacz
musi przyznać,
że tutki i bibułki cygaretowe
„SOLALI”
są najlepsze!

Związek chrześ. szewców we Lwowie
zawiadamia Szan. PP. majstrów szewskich, tak we Lwowie jak i na prowincyi, że nowo otworzony sklep handlu skór i przy ul. Dominikańskiej 1. 4, boczna z Rynku, prosperuje w całej pełni, więc upraszamy Szan. Panów o łaskawe względy tak w kupnie jakoteż i wpisaniu się na członków. 1152

PRAKTYCZNA akuszerka poleca się Paniom pod dyskrecją. S. G. Leona Sapiehy 85. 1329

Czas odnowić przedpłatę!

Z poręczeniem długoletniej trwałości!
NACZYNNIA
stołowa i deserowa ze srebra chińskiego, jak również i naczynia kuchenne
Z ALUMINIUM
pochodzące z fabryki światowej sławy w Berdorz, POLECA FIRMA W. BILIŃSKIEGO, NASTĘPCA 1512
B. POESSEL, Lwów, pl. Narvański 5. Hotel Francuski.

DZIERZAWCA większego folwarku tuż pod Lwówem poszukuje spółka z kapitałem do 150.000 K celem prowadzenia gospodarstwa młyncz. na większą skalę. Osobisty wkład pracy zbytczny. Zgłoszenia do 25 stycznia pisemnie lub ustnie Pacześniowski, Lwów, Bałki 25 od 2—4 popoł. 1584.

Akuszerka z Warszawy
przyjmuje zamówienia, uziela porad pod dyskrecją, ul. Asnyka 9, drzwi 2, A. Lut'owska. 712

Kto podejmie się nadąć meble z Nagyvarad, obecnie pod okupacją rumuńską, raczy zgłosić się p. Bema 1. I. I. pietro. 146

Znowu **SKABOFORM** Znowu
do nabycia! do nabycia!
W 3 dniach skutkuje!
Na świerz, swędzenie, liszaje i nieczystość skóry niezawodny środek — przez lekarzy wielokrotnie polecana — Dra FLESCHA oryginalna maść i puder „SKABOFORM” nie brudzi, nie barwi, bez woni.
Do nabycia we wszystkich aptekach.
Skład główny: 25732
Główna rozsprzedaż „Skaboforum” d a
Polski: Kraków, Lubicz 22. 146

KUCHNIA w pierwszorzednym lokalu do wydzierżawienia zaraz tylko kucharzowi. Z warunkami pod „Solidność” Admia stracya. 1344

Wzywam p. Antoniego Zandlera, ekonoma na folwarku w Kulawie, aby powierzona mu rzecz do 3 dni mi odesłał, w przeciwnym razie oddam sprawę do sądu bo dwukrotnie wspomnianie listami zbywa p. milczeniem. „Wladomy”. (x)

Meskie kapelusze każdego rodzaju przerabia najnowsze formy solidnie, szybko i tanio. Krawcowa fabryka kapeluszy Rudolfa Newelta, ul. Balonowa 3, własny gmach fabryczny. 983

Pierwszorzedny
kwartet salonowy
Kap. Józef Nyary
obecnie Kawiarnia „Republika”, jest od 1-go lutego wolny. — Blizsza wiadomość u Kap. Nyarego, Boimów 4, II. p., Lwów. 1633